



Rozwój ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w regionie dzięki Funduszom Europejskim
str. 3

in038



15
MAGAZYN

PIĄTEK-NIEDZIELA
22–24 LISTOPADA 2024

Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)

XXX Nr 94 (7818)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

Następne wydanie Dziennika
Wschodniego w poniedziałek
25 listopada br.

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

Pomysły,
biznesy
i zarzuty



4-5
MAGAZYN

Ten rok jest
słabszy niż
poprzedni

mówi Waldemar
Niedźwiedź,
właściciel kina
„Bajka” w Lublinie



3
MAGAZYN

Życie mi pisze to
wszystko

Wywiad z Kingą
Wołoszyn,
uczestniczką 15.
edycji The Voice of
Poland

www.dziennikwschodni.pl

70-metrowy wieżowiec za 20 miejsc parkingowych?

Czy w Lublinie powstanie 70-metrowy drapacz chmur? O tym 21 listopada decydowała Rada Miasta Lublina w dokumencie o przystąpieniu do sporządzenia Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego dla terenów przy ul. Nałęczowskiej i al. Kraśnickiej. Wiele wskazuje, że tak się stanie. Inwestor chce tam postawić trzy nowe budynki. Jednym z nich miałby być 70-metrowy wieżowiec. Dotychczas miejskie plany dopuszczały jednak maksymalną wysokość zabudowy na poziomie 55 metrów. W zamian oferuje miastu budowę 20 miejsc parkingowych

Artur Siekaczyński

Projekt uchwały dotyczący terenów o powierzchni 2,32 ha, należących do spółek Matheo Invest i GT Invest 2. Inwestorzy chcą zbudować na tym obszarze trzy budynki, w tym wieżowiec o wysokości 70 metrów, który stałby się najwyższym budynkiem w Lublinie. Obecne plany zagospodarowania przestrzennego przewidują jednak przestrzenie publiczne oraz zabudowę usługową, dlatego realizacja projektu wymaga ich zmiany.

– Głosowanie jest wyłącznie nad przystąpieniem do sporządzenia Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego i podjęcia negocjacji w ramach sporządzenia tej umowy – tłumaczył przed głosowaniem radny Marcin Bubicz, przewodniczący Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska. – Na razie przeprowadziliśmy wstępną dyskusję o tym, czy my jako komisja, jako przedstawiciele Rady Miasta jesteśmy skłonni przystąpić do tych rozmów.

W zamian inwestorzy deklarują wykonanie in-



frastruktury drogowej oraz przekazanie miastu 20 miejsc parkingowych o wartości miliona złotych netto. Projekt ma także wspierać rozwój zabudowy wielofunkcyjnej, co, zdaniem inwestorów, jest bardziej dostosowane do współczesnych potrzeb niż monokultura biurowa przewidziana w obecnym planie.

Do momentu głosowania w Radzie Miasta komisja wstępnie wydała zielone światło. Jak podkreśla Bubicz, zastrzegła przy tym, że miasto musi jasno wyklarować swoje oczekiwania wobec inwestora i zbadać potrzeby mieszkańców. Pytany o warunki podstawowy, który miasto mogłoby zaproponować w negocjacjach przewodniczący wymienił kilka.

– Jeden z nich to na pewno poprawa infrastruktury. Mówimy tutaj o remoncie na przykład alei Kraśnickich, pewnie w jakimś zakresie także przebudowa całego węzła komunikacyjnego. Zapewnienie miejsc oświatowych, zarówno w placówkach szkół podstawowych jak

i wcześniejszej edukacji, czyli przedszkolnej i miejsc w żłobkach. Być może będzie się to wiązało z udziałem inwestora w tym zakresie – wymienia Bubicz.

W ramach inwestycji ma powstać 476 mieszkań, z czego 256 znajdzie się w 18-kondygnacyjnym wieżowcu. W planach są także budynki wielofunkcyjne z parkingiem na osiem kondygnacji i plac centralny z niewielkim placem zabaw o powierzchni 200 m². Kolejnymi pomysłami są budowa ścieżek rowerowych oraz terenów zielonych i zwiększenie współczynnika miejsc parkingowych.

Przyjęcie uchwały oznacza rozpoczęcie negocjacji między miastem a inwestorem. Radni stanęli przed decyzją, która może mieć długofalowe konsekwencje dla tego rejonu, ale również całego miasta.

Do chwili zamknięcia tego numeru gazety radni nie rozpoczęli głosowania nad powyższym zagadnieniem. Więcej szczegółów prosimy szukać na naszej stronie internetowej www.dziennikwschodni.pl

Zobacz, jaka będzie pogoda w weekend



Coraz mniej słońca i coraz chłodniej. Jakie będą temperatury?

A zachmurzenie i opady? Sprawdź prognozę przygotowaną przez eks-

pertów z Instytutu Nauk o Ziemi i Środowisku UMCS.

• **NA STRONIE DZIENNIKW-SCHODNI.PL I NA NASZYM KANALE YOUTUBE.**

• **W KAŻDY PIĄTEK O GODZINIE 11**



Tylko straszył czy chciał zabić?

Przewód sądowy został zamknięty. Mowy końcowe wygłoszone. Teraz sąd zdecyduje czy Łukasza W. skazać za usiłowanie zabójstwa, czego chce prokuratura, czy też uniewinnić, o co wnosi obrona

Anna Szewc

Proces 34-latka z gminy Trzeszczany dobiega końca. Mężczyzna stanął przed sądem jako oskarżony przez Prokuraturę Okręgową w Zamościu o usiłowanie zabójstwa i kierowanie gróźb karalnych. Groziło mu nawet dożywocie.

To konsekwencja zdarzeń, do jakich doszło w czerwcu zeszłego. Pod remizą w pobliżu altanki w Zadebcach (gm. Trzeszczany) zgromadziła się wówczas towarzysko, przy okazji strażackich pokazów, spora grupa mieszkańców wioski. Był tam również Łukasz W. W pewnym momencie mężczyzna zaczął się awanturować. Podejrzewał, iż dwaj sąsiedzi naśmiewają się z niego, co wyprowadziło go z równowagi. Doszło do szarpaniny.

Później mężczyzna na moment się oddalił. Z domu wrócił z repliką broni (nie musiał mieć na nią zezwolenia) i ołowianymi kulami. Wycelował rewolwer w kierunku tych, na których wcześniej się zdenerwował. Ludzie początkowo myśleli, że to tylko żarty, a broń jest atrapą. Kiedy jednak jeden z obecnych na miejscu próbował Łukasza W. powstrzymać, padły dwa strzały. Poszkodowany 60-latek został ranny w ramię oraz okolice klatki piersiowej.

Kierując do sądu akt oskarżenia prokuratura podała, że



świadkom udało się 34-latką obezwładnić w momencie, gdy próbował kolejny raz przeładować broń. Wezwano policję. Łukasz W. został zatrzymany, później aresztowany, ostatecznie oskarżony.

Prokurator: Winny, bo wiedział, że może zabić

W środę odbyło się już przedostatnie posiedzenie w tej sprawie. W swojej mowie końcowej prokurator podtrzymał wszystkie zarzuty, które zawarte zostały w akcie oskarżenia skierowanym do Sądu Okręgowego w Zamościu w lutym tego roku.

– Materiał dowodowy zgromadzony na etapie postępowania przygotowawczego, jak i przed sądem bezspornie wykazał, że Łukasz W. dopuścił się popełnienia czy-

W środę swoje racje przed sądem przedstawiło oskarżenie i obrona. Wyrok ma być ogłoszony w piątek

FOT. ANNA SZEWC

nów zarzucanych mu aktem oskarżenia. Wśród dowodów wskazujących na jego winę pragnę zwrócić uwagę na zeznania naocznych świadków, z treści których wynika m.in. to, iż oskarżony mierzył z broni czarnolufowej i oddał strzały w kierunku pokrzywdzonego – podnosił prokurator Grzegorz Kryk.

Powoływał się też na liczne na opinie biegłych. Mówił, że strzał z broni, jakiej użył Łukasz W., mógł okazać się śmiertelny nawet gdyby od-

dano go z 50 metrów. Tymczasem podczas zdarzeń w Zadebcach pokrzywdzony był zaledwie kilka metrów od oskarżonego. Prokurator przyznał jednocześnie, że Łukasz W. mógł początkowo nie planować zabójstwa, ale zamiar ten „pojawiał się nagle, niejako sytuacyjnie”.

– Specyfika posługiwania się bronią palną polega na tym, że decydując się na oddanie strzału osoba ta wie, że nie ma wpływu na siłę rażenia pocisku. Jeżeli więc mierzy w kierunku człowieka i oddaje strzał na wysokości klatki piersiowej, to w sposób oczywisty prezentuje swój stosunek do skutku. Obezna-ny z działaniem broni palnej sprawca co najmniej godzi się na spowodowanie śmierci, a zatem na pozbawienie

życia – argumentował prokurator.

I dlatego wniósł o uznanie Łukasza W. winnym oraz wymierzenie mu łącznej kary 10 lat pozbawienia wolności z orzeczeniem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego kwoty 50 tys. zł.

Adwokat: Chciał tylko postraszyć

Zdecydowanie dłużej przed sądem przemawiała Anna Cymborska-Dudek, obrończyni oskarżonego mężczyzny. Nie tylko drobniaczko analizowała relacje świadków zdarzenia, twierdząc, że spora ich część „zmawiała się” kreując obraz oskarżonego jako Kuby Rozpruwacza, ale również trudne, pełne traumatycznych przeżyć dzieciństwo oskarżonego.

Podnosiła, że w trakcie bójki przy altance obok remizy Łukasz W. „dostał niezły łomot”, dlatego udając się do domu po rewolwer był „w determinacji i złości”. Ale początkowo tylko demonstrował broń, kierował w stronę zgromadzonych i odgrażał się, jednak nie strzelał, dopóki nie próbowano go powstrzymać.

– Chciał przstraszyć towarzyszy z altanki i nic więcej – przekonywała adwokatka.

Jej zdaniem mało kto ze zgromadzonych w ogóle się bał, bo większość uważała, że rewolwer to „pukaweczka z odpustu”. Stąd, zdaniem

prawniczki, nieuzasadniony jest zarzut kierowania gróźb karalnych.

Ponadto przekonywała, że pokrzywdzony swoim zachowaniem niejako sprowokował oskarżonego do naciśnięcia na spust, próbując go powstrzymać. Przyznała, że raniony 60-latek chciał dobrze, ale jego czyny i słowa wypowiedziane do Łukasza W. były jedynie „dolaniem oliwy do ognia”.

Prawniczka stanowczo stwierdziła, że w całej tej historii absolutnie nie można mówić o usiłowaniu zabójstwa, bo oskarżony tego nie planował i nie chciał. Przyznała jednocześnie, że oskarżony „znał się na rzeczy i umiał się posługiwać bronią”, ale stwierdziła też, że sam fakt użycia niebezpiecznego narzędzia to za mało, by uznać zamiar pozbawienia życia.

– Jak wiemy, zbrodni, jaką jest usiłowanie zabójstwa, można dopuścić się tylko i wyłącznie z winy umyślnej, występującej z dwóch zamiarów: bezpośredniego i ewentualnego. Żadnego z nich oskarżonemu przypisać nie można – podsumowała adwokatka. Dlatego ostatecznie wniosła o uniewinnienie Łukasza W.

Kolejny ruch należy do sądu. Ogłoszenie postanowienia odroczone. Wyrok poznamy w piątek, 22 listopada.

dziennik wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:

Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyński
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio
Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Tysiące ludzi bez czystej wody

Sanepid potwierdza skażenie mikrobiologiczne



FOT. GMINA PUŁAWY/FB

Kilka tysięcy mieszkańców prawobrzeżnej części gminy wiejskiej Puławy obecnie pozbawiona jest wody pitnej z wodociągu. Sanepid potwierdza skażenie na ujęciu w Gołębiu, które zaopatruje sześć miejscowości. Samorząd udostępnia mieszkańcom wodę w butelkach.

Problem dotyczy Gołębia, Borowej, Borowiny, Matyg, Skoków i Wólki Gołębskiej. Jak wynika z wydanej w środę decyzji puławskiego sanepidu - woda z wodociągu w tych miejscowościach nadaje się obecnie tylko do splukiwania toalet. Skażenia mikrobiologiczne jest tak wysokie, że nie wolno używać jej nawet do zmywania naczyń, czy utrzymywania higieny osobistej. Obecnie trwa dezynfekcja urządzeń i sieci wodociągowej środkami na bazie chloru. Zajmuje się tym Grupa Utrzymania i Eksploatacji Wodociągów i Kanalizacji w gminie Puławy.

Żeby mieszkańcy gminy nie musieli samodzielnie zaopatrywać się w wodę butelkowaną, pomaga im w tym lokalny samorząd. Pierwsza partia butelek z wodą trafiła do wszystkich wymienionej wyżej miejscowości. W Boro-

wej i Borowinie wodę dostarczono do świetlic; w Gołębiu - do budynku Ochotniczej Straży Pożarnej, natomiast w pozostałych wioskach dystrybucja odbywa się w domach sołtysów. Dodatkowo, wodę mieszkańcy mogą pobierać z podstawianych na miejsce beczkowsów.

Samochodu z wodą pitną można spodziewać się: w Borowej przy świetlicy w godz. 8-12, w Skokach przy OSP w godz. 12-20, w Gołębiu przy kościele w godz. 12-20, w Wólce Gołębskiej przy krzyżu w godz. 8-12, w Matygach przy placu zabaw w godz. 8-12 oraz w Borowinie o godz. 12-20.

Jeśli wody w cysternach zabraknie, auta mogą tymczasowo odjechać w celu uzupełnienia zapasów. Gmina zapowiada możliwe niewielkie korekty w godzinach ich stacjonowania w tej sytuacji.

Kiedy wróci możliwość bezpiecznego korzystania z wodociągu? To będzie zależało od decyzji puławskiego sanepidu, który po pobraniu i przebadaniu próbek, oceni czy liczba bakterii z grupy coli spadła do akceptowalnego poziomu. Wyniki mają być znane na początku przyszłego tygodnia.

RS

Konkurs patriotycznej piosenki

HRUBIESZÓW Kilkudziesięciu wykonawców zaprezentuje się w sobotę na scenie Hrubieszowskiego Domu Kultury. Będą walczyć o nagrody podczas Konkursu Piosenki Patriotycznej „Dla Ciebie Polsko”

To już trzecia edycja wydarzenia, które organizują wspólnie Związek Piłsudczyków RP TPJP Okręg Lubelski, Paulina Banaszek ze Szkołą Tańca „Banana Fitness” w Hrubieszowie oraz Agencja Artystyczna „ARS Canta”. Honorowymi patronami imprezy są natomiast Marta Majewska, burmistrz Hrubieszowa oraz marszałek województwa Jarosław Stawiarski.

Organizatorzy podkreślają, że w tym roku konkurs będzie miał charakter szczególny, bowiem upamiętnia 106. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę oraz 550-lecie Województwa Lubelskiego.

Cel konkursu pozostaje od lat niezmienny. To promowanie patriotycznego wychowania wśród młodzieży przez artystyczną aktywność oraz popularyzowanie pieśni

i piosenek o tematyce narodowej.

– Konkurs stanowi też doskonałą platformę dla młodych, utalentowanych wokalistów, którzy mogą rozwijać swoje umiejętności i zyskać rozgłos. Uczestnicy wystąpią w sześciu kategoriach wiekowych, a ich występy oceni profesjonalna komisja – zapowiadają organizatorzy.

Na razie nie wiadomo, z jakich rejonów województwa

pochodzą uczestnicy. W poprzednich latach dominowali młodzi artyści z powiatu hrubieszowskiego, ale swoich reprezentantów miał też np. Zamość, Chelm czy Sławatycze. Ich występy oceniane będą tak jak dotąd w kilku kategoriach wiekowych.

Przesłuchania konkursowe mają w sobotę, 23 listopada rozpocząć się o godz. 10 w Hrubieszowskim Domu Kultury.

AK

REKLAMA

Rozwój ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w regionie dzięki Funduszom Europejskim



FOT. MICHAŁ E. LEWART UMWL

Podpisanie umów w ramach Działania 7.8 FEL 2021-2027 w dniu 8 listopada 2024 roku

Niebawem rozpocznie się realizacja projektów dotyczących wsparcia podmiotów leczniczych, udzielających świadczeń w zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. W dniu 8 listopada 2024 r. w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski i Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Piotr Breś wraz z przedstawicielami 10 podmiotów leczniczych podpisali 11 umów o dofinansowanie projektów o łącznej wartości niemal 106 mln zł, z czego blisko 80 mln zł to wsparcie ze środków unijnych. W ramach naboru wybrano do dotychczas 24 projekty o łącznej wartości blisko 142 mln zł, w tym niemal 110 mln zł to dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Działania 7.8 Infrastruktura ochrony zdrowia programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027.

Alokacja przewidziana w naborze dla Działania 7.8, ogłoszonego w lutym br., wyniosła blisko **123 mln zł**. Dofinansowanie w ramach naboru mogły otrzymać projekty dotyczące rozwoju **ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS)** poprzez budowę/przebudowę/modernizację obiektów infrastruktury ochrony zdrowia wraz z ich wyposażeniem w najnowocześniejszy sprzęt medyczny. Efektem tych inwestycji ma być poprawa dostępności oraz warunków i jakości udzielanych świadczeń medycznych, wsparcie procesu deinstytucjonalizacji usług zdrowotnych w zakresie opieki długoterminowej oraz wzmocnienie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, w tym pozaszpitalnej, a także poprawa dostępności do opieki jednego dnia. W wyniku oceny wybrano do dofinansowania **24 projekty** o wartości niemal **142 mln zł** z kwotą wnioskowanego dofinansowania wynoszącą blisko **110 mln zł**.

Wnioskodawcami uprawnionymi do ubiegania się o dofinansowanie były podmioty wykonujące działalność leczniczą w rozumieniu ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej działające w publicznym systemie ochrony zdrowia. Mogły to być zarówno placówki publiczne, jak i prywatne, pod warunkiem, że świadczą usługi medyczne w ramach umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia.

O projektach

W ramach 24 projektów, wybranych do dofinansowania, podmioty lecznicze z naszego regionu będą realizowały m.in.: przebudowę oraz modernizację istniejących już placówek medycznych pod kątem rozwoju ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, dostosowanie pomieszczeń do potrzeb AOS, jak również wyposażenie poradni specjalistycznych funkcjonujących w ramach AOS w niezbędny sprzęt

medyczny (m.in. aparaty USG, aparaty EKG, cystoskopy, lampy czołowe, kolumna: anestezyjologiczna i chirurgiczna, lampy zabiegowe, stoły zabiegowe mobilne, monitory, mobilne mikroskopy okulistyczne, urządzenia specjalistyczne do badań noworodków, urządzenia do rektoskopii i anoskopii, aparaty EMG do oceny działania mięśni oraz przewodzenia nerwów obwodowych czy tomograf OCT). W ramach realizacji projektów Beneficjenci planują także zakup najnowszej technologii oprogramowania komputerowego niezbędnego do przeprowadzania badań na jak najwyższym poziomie. Projekty będą realizowane w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Lublinie, Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy Centrum Profilaktyczno-Lecznym w Lublinie, Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej we Włodawie, Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Tomaszowie Lubelskim czy Centrum Medycznym Medicos z siedzibą w Lublinie.

Dzięki realizacji dofinansowanych projektów wsparcie uzyska łącznie 23 podmioty lecznicze z naszego regionu. Szacuje się, że z nowych lub zmodernizowanych placówek ambulatoryjnej opieki specjalistycznej skorzysta rocznie 1,063 mln osób. Stanowi to wzrost osób objętych tą formą usług zdrowotnych o 7%. – podkreślił Marszałek Jarosław Stawiarski. Systematyczne wsparcie dla projektów dotyczących ambulatoryjnej opieki specjalistycznej jest gwarantem lepszej dostępności i jakości ochrony zdrowia mieszkańców województwa lubelskiego. Dzięki Funduszom Europejskim, podmioty lecznicze mają szansę rozwijać nowoczesne technologie podnosząc standardy leczenia. Ma to długofalowe znaczenie dla rozwoju służby zdrowia w naszym województwie – podkreślił Wicemarszałek Piotr Breś.

MATERIAŁ INFORMACYJNY



Fundusze Europejskie dla Lubelskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Piach dowieźli, będzie lodowisko

ZNAMY CENNIK Tony piachu już są. Teraz trzeba to wyrównać, rozłożyć instalację, a później całą konstrukcję i zmrozić wodę. Jak dobrze pójdzie, to na początku grudnia już będzie można śmigać na łyżwach na Rynku Wielkim w Zamościu.



W poniedziałek rano rozpoczął się montaż lodowiska na Rynku Wielkim w Zamościu

FOT. ANNA SZEWC

Oficjalne otwarcie ślizgawki z imprezą z tej okazji już tradycyjnie jest planowane na 6 grudnia. Od lat sezon łyżwiarski rusza na mikołajki.

– Jeśli się uda wcześniej uruchomić, udostępnimy obiekt łyżwiarzom z chwilą uzyskania odpowiedniej tafli lodowiska. Oby nam sprzyjała aura – zapowiada **Zenon Orechwo**, p.o. dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zamościu.

Przy okazji zapowiada, że w tym roku na pasjonatów ślizgania pod ratuszem nie będzie czekała podwyżka.

Ceny wejściówek, jak i usług pozostaną na poziomie z ostatniego sezonu.

A to oznacza, że za bilet normalny na 45 minut jazdy zapłaci się 24 zł, a za ulgowy 12 zł. Taka sama stawka ma obowiązywać dla grup liczących co najmniej 15 osób. Karnet normalny na 6 wejść ma kosztować 120 zł, a ulgowy połowę tej kwoty.

Za wypożyczenie łyżew, podobnie jak przed rokiem zapłacimy 10 zł, a za kask – 5 zł. Ostrzenie to wydatek na poziomie 20 zł. Jeśli ktoś łyżwy zniszczy, to będzie musiał wydać 70 zł, zaś jeśli je zgubi 200 zł.

AK

Szukają wolontariuszy na finał WOŚP

ZAMOŚĆ Nie w Młodzieżowym Domu Kultury, jak to bywało w ostatnich latach, ale przy Urzędzie Miasta Zamość zarejestrowany został Sztab nr 5535 Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. I od razu ogłoszono nabór wolontariuszy na styczniowy finał.

Na czele zamojskiego sztabu stanęła **Magdalena Cieplichowicz-Buczak**. Wie, jak poprowadzić akcję, bo wiele razy koordynowała pracę wolontariuszy WOŚP w Zamościu. Tym razem zarządzać całością nie będzie z MDK, ale z Wydziału Kultury, Sportu i Promocji Miasta Zamość przy ul. Hugona Kołłątaja 1, bo tutaj jest oficjalna siedziba sztabu.

We wtorek ogłoszono już, że rusza rejestracja wolontariuszy. Chętni do kwestowania w niedzielę 26 stycznia

2025 mogą osobiście zgłaszać do MDK na ul. Kamiennej 20 w Zamościu do 6 grudnia. Należy wówczas wziąć ze sobą wypełnioną ankietę i zdjęcie, które znajdzie się później na identyfikatorze. Fotografia ma mieć minimum 600x800 pikseli i być zapisana w formacie jpg.

Co istotne, o przyjęciu wolontariusza decyduje kolejność zgłoszeń. Sztabowcy są gotowi odpowiadać na wszelkie pytania. Można do nich telefonować na nr: 604 771 625 lub 84 638 44 46 (w godz. 8-16) albo pisać na adres: sztabzamosc@gmail.com.

Dodajmy, że podczas 33. Finału WOŚP pieniądze zbierane będą dla onkologii i hematologii dziecięcej. Motto zbiórki tym razem brzmi: „bezpieczeństwo i zdrowie dzieci”.

AK

Nie chcą flagi Ukrainy na bialskim ratuszu

Flaga Ukrainy powinna zniknąć z masztu na ratuszu w Białej Podlaskiej - apeluje do prezydenta poseł Bartłomiej Pejo z Konfederacji. Jego zdaniem ten gest solidarności nie licuje z obecną polityką historyczną ukraińskich władz. Z kolei bialscy urzędnicy wskazują, że nawet polski Sejm w ten sposób solidaryzuje się z Ukrainą.



Urząd Miasta w Białej Podlaskiej

Na budynku urzędu miasta powiewają cztery flagi: Polski, Unii Europejskiej, miejska, a od 25 lutego 2022 r. również ukraińska. Zawisła tuż po inwazji Rosji na Ukrainę. Podobny gest uczyniło wiele samorządów w Polsce. Ale zdaniem działaczy Konfederacji czas na pozbycie się „flagi obcego państwa”. „Moja prośba wynika z niepokoju, jaki budzi obecna postawa władz Ukrainy w kontekście organizacyjnego wydarzenia honorujących Stepana Bandere i przywódców Ukraińskich Nacjonalistów - UPA, co dla wielu Polaków, w szczególności potomków ofiar Wołynia, jest bolesnym przypomnieniem tragicznych wydarzeń z przeszłości” – pisze do prezydenta **Michała Litwiniuka** poseł z Konfederacji.

Jednocześnie zwraca uwagę, że wielu Polaków, w tym mieszkańców Białej Podlaskiej po wybuchu wojny wspierało ukraińskich sąsiadów, dając im choćby schronienie. „Niestety obec-

ne działania ukraińskich władz często odbierane są jako brak wdzięczności za tę pomoc. Pragnę także podkreślić, że od wybuchu wojny minęły niemal 3 lata” – wskazuje Pejo.

To lokalni działacze Nowej Nadziei (dawniej KORWiN) zwrócili się do posła z prośbą o poparcie takiej inicjatywy. - Chcemy, aby nasz głos w tej sprawie przyczynił się do dialogu, który szanuje porządku obywateli Ukrainy przebywających w naszym kraju. Ale nie możemy się zgodzić na politykę historyczną prowadzoną przez władze Ukrainy, w której bohaterami są osoby odpowiedzialne za ludobójstwo naszych przodków na Wołyniu – tłumaczy **Paweł Borysiuk**, szef bialskiego oddziału Nowej Nadziei. - W tym samym czasie, gdy na budynku urzędu miasta powiewa flaga Ukrainy, sąsiedzi organizują marsze na cześć osób odpowiedzialnych za rzeź na naszych obywatelach podczas II wojny światowej. Ta sytuacja jest nie do zaakcepto-

wania – wskazuje Borysiuk. Z danych IPN wynika, że latach 1943–1945 na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej ukraińscy nacjonaliści wymordowali od 80 do 120 tys. Polaków. Precyzyjna liczba ofiar nie jest możliwa do ustalenia.

Bialski ratusz potwierdza, że ukraińska flaga powiewa od 25 lutego 2022 r. na mocy decyzji prezydenta. - Zdecydowana postawa sprzeciwu państwa polskiego wobec brutalnej, bezprawnej, łamiącej wszystkie standardy prawa międzynarodowego agresji Rosji w Ukrainie, a także wsparcie heroicznie walczącego o swoją wolność i suwerenność narodu, zostały wyrażone poprzez wywieszenie flagi tego kraju w geście solidarności na budynku urzędu - obszernie tłumaczy **Karolina Dziędzic** z gabinetu prezydenta. Przypomina też, że bialski urząd nie jest jedyny w tym „symbolicznym proteście”. - Również władze polskiego parlamentu postanowiły, że w ramach wsparcia ukraińskie barwy zagosz-

czą tymczasowo w gmachu sejmiku i na fasadzie budynku komisji sejmowych przy ulicy Wiejskiej w Warszawie - podkreśla urzędniczka. Poza tym, zdaniem ratusza w tej kwestii nie decyduje prawo stanowione, tylko zwyczaj. - I w tym kontekście zwyczaj uhonorowania walczącego państwa zasługuje na szacunek i pełną akceptację - stwierdza urzędniczka. Według wytycznych MSWiA - flaga RP ma pierwszeństwo przed innymi flagami. Jeżeli eksponuje się na masztach więcej flag, flagę RP podnosi się jako pierwszą i opuszcza jako ostatnią. Poza tym, flagę RP umieszcza się w miejscu „uprzywilejowanym względem symboli innych państw oraz innych znaków”.

W poprzedniej kadencji radny **Sławomir Potocki** (PiS) wielokrotnie na sesjach zwracał się z wnioskiem do prezydenta o usunięcie flagi Ukrainy, ale bez rezultatu. Obecnie, Konfederacja z podobnym apelem wystąpiła m.in. do władz Cieszyna czy Płocka.

(EB)



Olga Tokarczuk.



Agnieszka Holland



Anne Applebaum

Honorowe doktoraty dla Tokarczuk, Holland i Applebaum

„Bezprecedensowe” – tak to wydarzenie opisuje UMCS. 25 listopada lubelska uczelnia wręczy tytuły doktora honoris causa: Anne Applebaum, Agnieszce Holland i Oldze Tokarczuk.

Wszystko w ramach jubileuszu 80-lecia istnienia uniwersytetu.

- Żgrać kalendarze pań to już było ekstremalne wyzwanie. Także logistycznie – wszystkim paniom gwarantujemy bowiem powrotną podróż (...) co umożliwi komfortowy przylot i odlot z Lublina, a na miejscu będą miały nasze doktor honorowe do dyspozycji trzy limuzyny oklejone logo 80-lecia UMCS - mówił w wywiadzie z Gazetą Wyborczą profesor **Jan Pomorski**, główny pomysłodawca obchodów 80-lecia UMCS.

Uczelnia przekonuje, że „jest pod wrażeniem ogromnego dorobku każdej z wymienionych kobiet, które są znane i cenione nie tylko w kraju, ale i na świecie”. I rzeczywiście, te głośne nazwiska chyba nikomu nie brzmiały obco.

Anne Applebaum to pisarka, publicystka i dziennikarka. Absolwentka Yale University i London School of Economics. Studiowała również na Uniwersytecie Oksfordzkim.

Prywatnie jest żoną Radosława Sikorskiego, szefa MSZ. W 2004 r. otrzymała prestiżową Nagrodę Pulitzera za książkę pt. „Gulag”, a w 2013 r. – Nagrodę Cundill Prize, za książkę pt. „Za żelazną kurtyną. Ujarmienie Europy Wschodniej 1944–1956”. W 2024 r. zdobyła Nagrodę Pokojową Księgarzy Niemieckich.

Agnieszka Holland jest wybitną reżyserką filmową i teatralną, scenarzystką filmową. Ugruntowaną pozycję w polskim kinie uzyskała za sprawą filmu historycznego pt. „Gorączka”. Po ukończeniu filmu „Kobieta samotna” (1981) Holland wyemigrowała do Francji, gdzie została po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Następnie realizowała filmy we Francji, w Niemczech i Stanach Zjednoczonych. Jej produkcje, m.in. „Gorzkie żniwa” i „Europa, Europa” były nominowane do Oscara. Jako pierwsza kobieta w historii była przewodniczącą Europejskiej Akademii Filmowej. Pełniła tę funkcję w latach 2021–2024. W świecie filmowym uważana jest za jedną z mistrzyń sztuki reżyserskiej.

I wreszcie Olga Tokarczuk, czyli wybitna polska pisarka, eseistka, autorka opowiadań i powieści. Jest laureatką Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (2018). Otrzymała Nagrodę Literacką „Nike” za powieści: „Bieguni” (2008) i „Księgi Jakubowe” (2015) oraz Nagrodę Literacką „Nike” Czytelników za: „Prawie i inne czasy” (1997), „Dom dzienny, dom nocny” (1999), „Grę na wielu bębenkach” (2002), „Biegunów” (2008), „Księgi Jakubowe” (2015). Jest również laureatką wielu innych prestiżowych nagród literackich, np. The Man Booker International Prize i Nagrody Literackiej im. Jerzego Żuławskiego (2023). Autorka w 2020 roku we Wrocławiu podpisała akt założycielski Fundacji Olgi Tokarczuk, która działa do dziś i zajmuje się m.in. wspieraniem i promocją kultury i sztuki polskiej i światowej, a także szeroko rozumianej ochrony praw człowieka, demokracji, społeczeństwa obywatelskiego, swobód obywatelskich, środowiska.

OPRAC. EB

Kosztowna recydywa kierowcy z Białorusi

Policjanci białskiej grupy SPEED zatrzymali do kontroli 36-letniego kierowcę BMW, który na DK-2 przekroczył dozwoloną prędkość o 67 km/h na ograniczeniu do 90 km/h. Mundurowi ustalili też, że kierowca popełnił to wykroczenie w warunkach recydywy. Został ukarany kwotą 4 tysięcy złotych, a jego konto „wzbogaciło się” o 14 punktów karnych. Policjanci białskiej grupy SPEED pełniący służbę na krajowej dwójce w miejscowości Styrzynie,

zatrzymali do kontroli kierowcę BMW, który przekroczył dozwoloną prędkość o 67 km/h. Za kierownicą osobówki siedział 36-letni obywatel Białorusi. Jak ustalili mundurowi, to nie pierwszy raz kiedy mężczyzna popełnił takie wykroczenie. W związku z obowiązującymi przepisami, kierowca działał więc w recydywie. W związku z tym został ukarany mandatem w wysokości 4000 zł, a jego konto „wzbogaciło się” o 14 punktów karnych. Sytuacja ta dotyczy złamania

przepisów z tej samej grupy w ciągu 2 lat od ostatniego wykroczenia. Jeżeli tak się stanie, mandat karny jest wówczas dwukrotnie wyższy. Apelujemy o rozagę na drodze i „zdjęcie nogi z gazu” przypominając, że nadmierna prędkość to wciąż jedna z głównych przyczyn zdarzeń drogowych. Pamiętajmy, że od tego w jaki sposób prowadzimy pojazd zależy zarówno bezpieczeństwo nasze jak również innych uczestników ruchu drogowego.

OPR P.P.

Z ministrem o kulturze studenckiej

FORUM Do Lublina po raz kolejny przyjechali przedstawiciele kultury studenckiej z całej Polski, aby uczestniczyć w II Ogólnopolskim Forum Kultury Studenckiej – Kultura Studencka 3.0. Zawitał też minister nauki. Zapowiedział uruchomienie pieniędzy na rozwój studenckich inicjatyw.

To druga edycja wydarzenia, które po raz kolejny stawia pytania o wyzwania, jakie stoją przed kulturą studencką w Polsce. W programie trzydniowego forum przewidziane są panele dyskusyjne, warsztaty oraz sesje networkingowe. W sumie do Lublina przyjechali przedstawiciele z kilkunastu jednostek z kraju, które podobnie jak Chatka Żaka, zajmują się kulturą akademicką. Wśród nich są reprezentanci Narodowego Centrum Kultury, szkół wyższych i stowarzyszeń. Jednym z gości był również minister nauki **Dariusz Wierczok**. Podczas wydarzenia poinformował, że ok. 10-20 mln zł może zostać przeznaczona na program wspierania kultury studenckiej, który ruszy w przyszłym roku. O granty będą mogły sta-

rać się m.in. kluby studenckie. - Rektorzy powinni zwiększać atrakcyjność uczelni. Studenci mówią mi, że potrzebują miejsc, gdzie mogą spokojnie porozmawiać, pobawić się. To buduje tożsamość studencką i wspiera współpracę między uczelnianą oraz międzynarodową - stwierdził szef resortu.

- UMCS jest uniwersyte-tem kompletnym. Oznacza to, że stawiamy nie tylko na rozwój naukowy, ale również na kulturalny, który dla młodych osób jest bardzo ważny - mówi prof. **Dorota Kołodyńska**, prorektor ds. studenckich na UMCS. I jak podkreśla: - Chcemy na nowo zdefiniować kulturę studencką. W tym celu opieramy się na badaniach wykonanych przez Chatkę Żaka. Doskonale wiemy, że następuje postęp technologiczny i m.in. to wymaga nowego podejścia do tych kwestii.

Podobnego zdania jest **Izabela Pastuszko**, dyrektorka Akademickiego Centrum Kultury i Mediów UMCS „Chatka Żaka”. - Kultura studencka to kluczowa sprawa w zakresie budowania kom-

petencji, świadomości, tożsamości młodego człowieka. Dlatego tak bardzo staramy się zwrócić uwagę w przeciągu tych dni na jej nie zawsze docenianą rolę - mówi **Izabela Pastuszko**.

WRĘCZA WYRÓŻNIENIA

Ogólnopolskie Forum Kultury Studenckiej będzie także okazją do docenienia osób, które szczególnie przyczyniają się do rozwoju kultury studenckiej. Po raz drugi zostanie wręczone wyróżnienie Mecena-sa Kultury Studenckiej. Podczas pierwszej edycji otrzymał je **Rafał Wiśniewski**, dyrektor Narodowego Centrum Kultury. W tym roku po raz pierwszy zostaną także przyznane tytuły Ambasadorów Kultury Studenckiej oraz wyróżnienia dla Współtwórców Kultury Studenckiej. Dla uczestników oczywiście nie zabraknie wydarzeń kulturalnych. Chętni będą mogli obejrzeć performance muzyczny „Dźwięki zespolone”, a także spektakl Teatru Tańca ZMYŚl „Światło. Kobieta. Akcja.

KANA EB

● ZOBACZ GALERIĘ NA
WWW.DZIENNIKWSCHDNI.PL

R E K L A M A

BADANIA PET/CT

w Ośrodku **NU-MED** Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej Zamość Sp. z o.o.

- ✓ czas oczekiwania na termin badania do dwóch tygodni
- ✓ czas oczekiwania na wynik badania do dwóch tygodni
- ✓ realizujemy badania z wykorzystaniem dwóch izotopów: FDG i cholina.



Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej Zamość Sp. z o.o.

Kontakt: Rejestracja: tel: 84 535 9 820

Koordinator Pracowni PET/CT
tel. 84 535 9 914

e-mail: pet.zamosc@nu-med.pl
www.nu-med.pl

Wszystkie świadczenia medyczne oferowane przez Ośrodek NU-MED Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej Zamość Sp. z o.o. są objęte umową z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Ptasia grypa zbiera zniwo

DRÓB W ZAMKNIĘCIU

Właściciele drobiu w trzech powiatach na Lubelszczyźnie muszą wprowadzić szczególne środki ostrożności. Wojewoda wydał rozporządzenie. Ognisko ptasiej grypy pojawiło się w miejscowości Głębokie (gmina Uścimów, powiat lubartowski). W odpowiedzi na to wojewoda lubelski **Krzysztof Komorski** wydał rozporządzenie w sprawie zwalczania wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI). Obszary zapowietrzony obejmuje miejscowości: Drozdówka, Głębokie, Jedlanka Nowa, Jedlanka Stara PGR, Maśluchy, Uścimów Nowy i Uścimów Stary

w gminie Uścimów oraz część Ostrowa Lubelskiego. Z kolei obszar zagrożony dotyczy miejscowości na terenie trzech powiatów: lubartowskiego (w gminie Sosnowica miejscowości: Stary Orzechów, Nowy Orzechów, Walerianów), łęczyńskiego w gminie Ludwin miejscowości: Krzcień, Rogóżno, Zezulin Drugi) i parczewskiego (w gminie Parczew: Babianka, Tyśmienica). Właściciele drobiu na tych terenach muszą trzymać ptaki w odosobnieniu w kurnikach lub innych zamkniętych miejscach. Taki nakaz obowiązuje do odwołania.

KANA

R E K L A M A

22 listopada 2024 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY LUDWIN

o rozpoczęciu konsultacji społecznych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Ludwin

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) w związku z Uchwałą Nr LI/349/2024 Rady Gminy Ludwin z dnia 16 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Gminy Ludwin

ogłaszam rozpoczęcie konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Ludwin obejmującego tereny działek:

- nr: 3/3, 3/4, 7/3, 7/4, 7/5, 7/6, 9/3, 69/2, 69/3, 69/4, 70 i 71/1; obręb ew. Czarny Las,
- nr: 649/20 i 649/61; obręb ew. Rogóżno,
- nr 133/1; obręb ew. Dratów Kolonia,
- nr: 140 i 227; obręb ew. Zezulin Pierwszy,
- nr: 29/4, 29/5 i 29/6; obręb ew. Kaniwola.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w dniach od 22.11.2024 r. do 20.12.2024 r., w następujących formach:

- zbierania uwag w terminie od 22.11.2024 r. do 20.12.2024 r., które należy składać do Wójta Gminy Ludwin na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Ludwin, Ludwin 51, 21-075 Ludwin lub elektronicznej na adres e-mail: ludwin@gminaludwin.pl lub poprzez platformę ePUAP: /94a8ycso8l/skrytka, na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego dostępnym w siedzibie i na stronie internetowej Urzędu Gminy w zakładce Druki i formularze – wniosek ZP-6,
- spotkania otwartego poprzedzonego prezentacją projektu planu miejscowego w dniu 04.12.2024 r. o godz. 16.00 w sali konferencyjnej Gminnej Biblioteki Publicznej im. Andrzeja Łuczyńskiego w Ludwinie,
- ankiety dostępnej na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Ludwin w zakładce Urzędowe tablice ogłoszeń, pod adresem <https://www.e-bip.pl/Start/12373/OfficialBulletinBoard/247414>, którą należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Ludwin, Ludwin 51, 21-075 Ludwin lub elektronicznej na adres e-mail: ludwin@gminaludwin.pl.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko i wykazem wniosków udostępniony będzie w okresie konsultacji społecznych w siedzibie Urzędu Gminy Ludwin, pokój nr 11 w dni robocze w godzinach pracy urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Ludwin w zakładce Urzędowe tablice ogłoszeń, pod adresem <https://www.e-bip.pl/Start/12373/OfficialBulletinBoard/247413>.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę wnioskodawcy, adres zamieszkania albo siedziby i adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może zawierać dodatkowe dane do kontaktu t.j. adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Ludwin.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo do uzyskania wszelkich dostępnych informacji o źródle danych osobowych, jeżeli dane te nie zostały zebrane od osoby, której dotyczą, przysługują, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Andrzej Chabros
Wójt Gminy Ludwin

in034

Po remoncie gorzej, niż przed?

BEŁŻYCE Mieszkańcy ulicy Zielone Wzgórze doczekali się bieżącej naprawy jej nawierzchni. Niestety, sposób wykonania prac nie ustrzegł się krytyki ze strony części z nich. - Wcześniej doły można było ominąć - narzeka pan Piotr. Władze Bełżyc zapewniają, że doły zasypią, ale nie w tym roku.

Radosław Szczęch

Ulica Zielone Wzgórze to jedna z wielu gminnych dróg na osiedlu domków jednorodzinnych po zachodniej stronie miasta Bełżyc. Na jej utwardzenie za pomocą asfaltu gmina pieniędzy jak dotąd nie znalazła, więc żeby mieszkańcy nie tonęli podczas roztopów w błocie, stosowano tłuczeń.

W tym roku lokalne władze, którym udało się za darmo pozyskać kilka ciężarówek asfaltowego destruktu, postanowiły wysypać go właśnie na Zielonym Wzgórz. Niestety, według niektórych mieszkańców tej ulicy, po zakończeniu prac, stan nawierzchni wcale się nie poprawił.

– Ulica jest w dużo gorszym stanie, niż przed wysypaniem tego asfaltowego gruzu. Wcześniej te doły można było jakoś ominąć. Moim zdaniem taki stan nawierzchni odpowiedni jest raczej dla dojazdów do pól, niż do domów jednorodzinnych. Tutaj pilnie potrzebna jest równiarka i ponowne zagęszczenie – krytykuje sposób naprawy drogi były radny sołecki, **Piotr Jędrej**, który zanim powiadomił nas o tym problemie, zwrócił się z pismem do Urzędu Miejskiego w Bełżycach.

Za inwestycję w bełżyskim Ratuszu odpowiada zastępca burmistrza, **Tomasz Zielonka**.

– Jest mi naprawdę przykro, bo nikt z mieszkańców



Ulica Zielone Wzgórze po remoncie prezentuje się tak. Według lokalnych władz przed wysypaniem asfaltowej mieszanki było tutaj jeszcze gorzej. Mieszkańcy liczą na wyrównanie dziur drobniejszym materiałem, niż ten, który został użyty

FOT. NADESŁANE

mnie o ten remont nie prosił. Sam pozyskałem ten destruk i zarządziłem naprawę ulicy, a dzisiaj spotykam się z krytyką - przyznaje nasz rozmówca. – Jesteśmy nową władzą i zapewniam, że chcemy wyprowadzić ludzi z błota, wykonać naprawy dróg wszędzie, gdzie to możliwe.

Ale musimy brać pod uwagę

możliwości finansowe gminy, a ta jest zadłużona, mamy 35 mln zł długu.

Zastępca burmistrza zapewnił nas jednocześnie, że o ulicy Zielone Wzgórze nie zapomni. – Jeśli wiosną przyszłego roku uda nam się pozyskać kolejną ciężarówkę materiału, wyślemy ją właśnie tam. Myślę, że w kwiet-

niu naprawa zostanie ukończona, zasypujemy te dziury – zapowiada Zielonka.

Taka odpowiedź nie satysfakcjonuje jednak naszego Czytelnika. - Problem w tym, że to co trafiło na tę drogę w ogóle nie nadaje się na nawierzchnię. Tam poszły tak duże odłamki, że musimy je teraz sami zbierać i wrzucać na pobocze, żeby dało się przejechać. My nie jeździmy tutaj ciągnikami, czy ciężarówkami, które mogłyby to zgnieść. Tymczasem na terenie zakładu gospodarki komunalnej jest ładna przyzma drobnego destruktu, którym można byłoby tę drogę naprawić. Szkoda, że gmina z tego materiału nie skorzystała - ocenia Jędrej.

Na docelową przebudowę, położenie asfaltu lub kostki brukowej, mieszkańcy blisko 500-metrowego odcinka szutrowej ulicy Zielone Wzgórze muszą zaczekać. Gmina na razie nie posiada nawet stosownej dokumentacji, chociaż ta według mieszkańców powinna być wykonana już dawno z funduszu sołeckiego. Niewykluczone jednak, że środki na projekt znajdują się w nowym budżecie, o ile za ich przeznaczeniem opowiedzą się radni. W przyszłym roku drogowym priorytetem w Bełżycach będą inne odcinki - ulica Wojska Polskiego oraz droga prowadząca w stronę Niedrzwicy.

Więcej patroli przy szkole

PUŁAWY W pobliżu Szkoły Podstawowej nr 2 im. K.K. Baczyńskiego od tygodnia częściej możemy spotkać policyjne patrole. O wzmoczenie nadzoru poprosiła dyrekcja placówki tym, jak w internecie pojawiły się groźby w kierunku jej personelu.

Jak informuje komenda puławskiej policji, w tym miesiącu, tuż po święcie 11 listopada, wpłynęły do niej dwa zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, które złożyła dyrektor SP nr 2 - **Edyta Białota-Chaber**.

- Jedno postępowanie dotyczy gróźb karalnych wobec dyrektora szkoły, drugie prowadzone jest pod kątem nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych (art. 256 kk). Aktualnie sprawa została skierowana

do Prokuratury Rejonowej w Puławach celem oceny prawnokarnej. Czynności w obydwu postępowaniach są w toku - informuje kom. **Ewa Rejn-Kozak**, rzecznik KPP w Puławach.

Funkcjonariusze zabezpieczyli m.in. screeny z wpisów w mediach społecznościowych oraz wydruki wiadomości elektronicznych skierowanych w tej sprawie do puławskiej „Dwójki”. Wszystkie one dotyczą zdarzenia z 11 listopada 2022 roku, kiedy grupa

ukraińskich uczniów SP nr 2 podczas akademii z okazji polskiego święta, wykonała utwór ze swojego kraju. Chodzi o „Czerwoną kalinę”, która wielu Polakom kojarzy się z ukraińskim nacjonalizmem. Hejt na szkołę spadł po tym, jak internauci w trakcie tegorocznego Święta Niepodległości zaczęli dzielić się umieszczonym na szkolnym facebooku filmikiem, o czym szerzej pisaliśmy w zeszłym tygodniu.

Z powodu obawy o bezpieczeństwo własne oraz

uczęszczających do szkoły dzieci - zarówno polskich, jak i ukraińskich - osobnym pismem dyrekcja zwróciła się do policji o wzmoczone patrole w jej okolicach. Chodzi głównie o aleję Małą oraz ul. Polskiego Czerwonego Krzyża. - W związku z tym policjanci patrolowi otrzymali zadania zwiększenia nadzoru nad bezpieczeństwem w okolicy SP Nr 2 w Puławach, co realizują na bieżąco, o różnych porach - zapewnia rzecznik policji.

RS



„Te pieniądze im się nie należą”

Marta Wcisło, europosłanka Platformy Obywatelskiej, krytycznie ocenia sposób zarządzania puławskimi Zakładami Azotowymi poprzez ich poprzedni zarząd, hojność przy wypłacaniu sobie premii oraz starania o wypłatę tych „zaległych” jeszcze za 2023 rok.

Marta Wcisło w tym tygodniu zwołała konferencję prasową, podczas której przedstawiła własną, krytyczną ocenę decyzji podejmowanych przez kolejne zarządy Grupy Azoty oraz Zakładów Azotowych w Puławach. Jej wnioski są zbieżne z tymi stawianymi przez obecnie rządzących chemicznym kombinatem. Europosłanka wspomniała o opóźnionych inwestycjach, zbyt wysokich cenach nawozów, które zachęciły rolników do zakupów tych sprowadzanych z zagranicy, generowanych stratach finansowych, kontrowersyjnych umowach marketingowo-sponsorowanych itp.

- Były zarząd puławskich Azotów był mierny w zarządzaniu, ale pazerny jest do dzisiaj. Justyna Majšniewicz (była p.o. prezesa ZA - przyp. aut.) domaga się 343 496 zł i 40 groszy za 2023 rok. Była tak świetna, że domaga się wypłacenia jej zmniejszonego wynagrodzenia, czyli premii. Paweł Bryda (były wiceprezes ZA) za okres od lutego do grudnia 2023 roku domaga się 305 670 zł i 90 groszy, zaś były prezes ZA, Marcin Kowalczyk i jego kolega Grzegorz Kądziałowski (były wiceprezes GA) domagają się udzielenia absolu-

torium i zaprzestania rozpowszechniania informacji szkodzących ich wizerunkowi - wylicza Wcisło.

Polityk PO przypomina jednocześnie o tym, że mimo ogromnych strat spółki, nie przeszkodziło to jej byłym szefom w wypłacaniu sobie sowytych premii. - Za 2022 rok prezesi wzięli od 600 tysięcy do 1 miliona złotych, a wiceprezesi po pół miliona - zaznacza.

- Nie dość, że byli niekompetentni i pazerni, nie posiadali wizji przyszłości zakładów, doprowadzili je do tak złej sytuacji, to jeszcze sięgają po pieniądze. Obecny zarząd ogranicza koszty, sam zrzekł się premii, a ci państwo uważają, że zarobili zbyt mało. Tak wybitnymi fachowcami byli. Moim zdaniem, nawiązując do słów byłej premier - te pieniądze im się po prostu nie należą - oceniła Marta Wcisło.

Parlamentarzystka z Lublina zapowiada wystąpienie do Grupy Azoty o dostęp do dokumentów dotyczących niezrealizowanych w terminie inwestycji, jak ta dotycząca instalacji kwasu azotowego. Jak stwierdziła podczas spotkania z mediami, po ich analizie podejmie decyzję o tym, czy o ewentualnych nieprawidłowościach zawiadomi prokuraturę.

FOT. M. WCISŁO/FB/RS

Wścieklizna nadal w natarciu

LUBELSZCZYZNA Teren zagrożony wścieklizną się rozrasta. Wykryto pierwszy przypadek u psa. Policja może zapukać do naszych domów i sprawdzić, czy zwierzęta przeszły odpowiednie szczepienia

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii odnotował już 20 ognisk wścieklizny na Lubelszczyźnie. Chodzi o cztery powiaty: hrubieszowski, tomaszowski, zamojski i krasnostawski.

W Ratyczowie (powiat tomaszowski) wścieklizna pojawiła się u psa. Wcześniej sze

wykryte przypadki dotyczyły w większości lisów, a także jeńki i kota.

Wystąpienie jednego ogniska w miejscowości Krasnobród (pow. zamojski) skutkować będzie powiększeniem obszaru zagrożonego na terenie powiatu biłgorajskiego, zamojskiego i tomaszowskiego dlatego Wojewódzki Inspektorat Weterynarii wystą-

pił do Wojewody Lubelskiego o zmianę rozporządzenia w tej sprawie.

Co to w praktyce oznacza? Policja będzie kontrolować tereny zagrożone i sprawdzać ważność szczepień na wściekliznę u psów i kotów. W przypadku ich braku trzeba będzie się liczyć z mandatem.

Na terenie szkół z całego województwa trwa również

akcja edukacyjna, która ma przybliżyć informacje na temat zagrożenia związane go ze wścieklizną.

Przypominamy, że mowa o wirusowej chorobie zakaźnej zwierząt, która może się przenieść również na człowieka. Jest to choroba śmiertelna, a jedyną formą zabezpieczenia są szczepienia ochronne.

KANA

REKLAMA



EUROPE DIRECT
Lublin WySPA



Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości
i Administracji

Europejska Stolica Kultury: oferta Lublina i integracja kulturalna z UE

Lublin, historyczne miasto pełne wielokulturowego dziedzictwa i artystycznych inicjatyw, zdobyło prestiżowy tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2029. Ten sukces to nie tylko ukoronowanie wieloletnich wysiłków miasta na rzecz promocji kultury, ale również wyjątkowa okazja do podkreślenia jego roli w integracji europejskiej oraz zacieśnienia współpracy z Unią Europejską. Dzięki zdobyciu tego tytułu Lublin ma szansę przyciągnąć uwagę całej Europy, pokazując swoją różnorodność i otwartość na dialog międzykulturowy oraz wzmacniając swoją pozycję na mapie kulturalnej Europy.

Dlaczego Lublin? Unikalna Oferta Kulturalna i Historyczne Dziedzictwo

Lublin to miasto z bogatą historią, które od wieków pełni rolę łącznika między Wschodem a Zachodem. Dzięki strategicznemu położeniu blisko granicy z Ukrainą i Białorusią, Lublin stał się przestrzenią spotkań różnych kultur, narodowości i religii. To wielokulturowe dziedzictwo jest widoczne w architekturze, tradycjach, a także w mentalności mieszkańców, którzy od lat otwierają się na różnorodne wpływy z całej Europy.

Oferta Lublina jako Europejskiej Stolicy Kultury obejmuje liczne festiwale, wydarzenia artystyczne i projekty edukacyjne, które celebrować dziedzictwo kulturowe miasta i jego otwartość na nowe inicjatywy. Kluczowymi wydarzeniami będą między innymi Noc Kultury, podczas której całe miasto zamienia się w artystyczną przestrzeń z muzyką, występami i sztuką uliczną, oraz Carnaval Sztuk-Mistrzów – festiwal sztuk cyrkowych przyciągający artystów z całej Europy. Oba wydarzenia, wpisane już w kalendarz Lublina, w 2029 roku zyskają jeszcze większy rozmach i skalę, oferując niezapomniane doświadczenia zarówno mieszkańcom, jak i przyjeżdżającym gościom.

Wzmocnienie Integracji Kulturalnej z Unią Europejską

Miasto już teraz realizuje projekty finansowane z unijnych programów, takich jak Kreatywna Europa i Erasmus+. Dzięki tytułowi ESK 2029, Lublin będzie miał okazję rozwijać istniejące inicjatywy oraz zainicjować nowe projekty, które przyciągną artystów, kuratorów i działaczy kulturalnych z różnych stron Europy. Program obejmuje współpracę z miastami partnerskimi, m.in. z Wilnem, Lwowem i innymi ośrodkami kultury Europy Środkowo-Wschodniej. Takie połączenia są kluczowe dla budowania wspólnej europejskiej tożsamości oraz podkreślenia roli kultury w integracji międzynarodowej.

Wsparcie Społeczności Lokalnej i Budowanie Tożsamości Europejskiej

Kluczowym celem Lublina jako Europejskiej Stolicy Kultury jest zaangażowanie społeczności lokalnej w proces twórczy i promowanie wartości europejskich. W tym celu miasto planuje szeroko zakrojone działania edukacyjne, które mają przybliżyć mieszkańcom ideę wspólnej tożsamości europejskiej. Program obejmuje warsztaty, wykłady i debaty, które będą poruszać takie tematy jak różnorodność kulturowa, prawa człowieka, ochrona środowiska, a także rola Polski w strukturach UE.

Ponadto, Lublin zamierza przyciągnąć do udziału różnorodne grupy społeczne, od dzieci i młodzieży, po seniorów. W ramach projektu „Kultura dla Każdego” planowane są wydarzenia dostępne dla wszystkich mieszkańców, niezależnie od wieku, statusu materialnego czy poziomu edukacji. Inkluzja społeczna i dostęp do kultury to wartości, które są fundamentem programu ESK 2029 i odzwierciedlają priorytety Unii Europejskiej w budowaniu zrównoważonej i otwartej na różnorodność społeczności.

Infrastruktura Kulturalna i Rozwój Turystyki

Tytuł Europejskiej Stolicy Kultury wymaga odpowiedniej infrastruktury kulturalnej, która będzie zdolna pomieścić międzynarodową publiczność i gości z całej Europy. W ramach programu ESK przewidziana jest modernizacja i rozbudowa zaplecza kulturalnego, aby zapewnić mieszkańcom i turystom dostęp do najwyższej jakości wydarzeń artystycznych.

Dzięki tytułowi ESK, Lublin stanie się jeszcze bardziej atrakcyjnym miejscem dla turystów, co może przynieść miastu korzyści gospodarcze i społeczne. Rozwój turystyki kulturalnej wpłynie na wzrost zatrudnienia, rozwój usług hotelarskich i gastronomicznych oraz ożywienie lokalnej gospodarki. Planowane są także kampanie promocyjne, które ukażą Lublin jako miasto otwarte, nowoczesne i jednocześnie pełne tradycji i historii.

Znaczenie Tytułu Europejskiej Stolicy Kultury dla Przyszłości Lublina

Zwycięstwo Lublina w konkursie na Europejską Stolicę Kultury 2029 to nie tylko prestiż, ale również wielka odpowiedzialność. Tytuł ten jest szansą na długotrwały rozwój miasta i umocnienie jego pozycji jako ośrodka kulturalnego o europejskim znaczeniu. Lublin będzie mógł pełnić rolę ambasadora polskiej kultury, jednocześnie integrując się z europejską wspólnotą kulturową i promując wartości takie jak różnorodność, tolerancja i solidarność.

Dzięki zdobyciu tego prestiżowego tytułu Lublin będzie miał okazję wzmocnić swoją międzynarodową reputację i przyciągnąć uwagę na arenie europejskiej, przyczyniając się do wzrostu świadomości i dumy mieszkańców z ich miasta. Europejska Stolica Kultury to dla Lublina szansa na długotrwałą przemianę, która wykracza poza rok 2029, budując fundamenty pod nową, europejską tożsamość miasta oraz umacniając jego miejsce w europejskiej rodzinie narodów.



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2024.311 z późn. zm.),

INFORMUJĘ

o wydaniu w dniu 15 listopada 2024 r., decyzji znak: IF-I.7821.15.2024.HP o utrzymaniu w mocy decyzji Starosty Lubelskiego z dnia 24 maja 2024 r., nr 699/24, znak: AB.6740.1929.2023.JW o udzieleniu zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Budowa i rozbudowa drogi gminnej nr 107204L – ul. M. Dąbrowskiej w Bychawie”j.

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz ze zgrupowaną dokumentacją telefonicznie lub osobiście w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty (środa, czwartek, piątek w godz. 9.00 – 13.00) oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 157.

Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2022.2000 z późn. zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego

Aneta Ciesielczuk

Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
(podpisano elektronicznie/

Lublin, dnia 15 listopada 2024 r.

in025

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Bełżycach uchwały Nr IV/39/2024 z dnia 28 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Bełżycy, wraz z przystąpieniem do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej udostępnionym pod adresem www.belzyce.pl (zakładki: „Urząd Miejski”, „Instrukcje załatwiania spraw”) lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu. Wnioski należy składać na adres:

Urząd Miejski w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mailowy: gmina@belzyce.pl bądź za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej (ePUAP) /622p5trhk/SkrytkaESP w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Burmistrz Bełżyc. Przedmiotem ustaleń planu jest zakres określony w art. 15 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Bełżycach: www.umbelzyce.bip.lubelskie.pl

Burmistrz Bełżyc

in033

Czy TBS dostanie działkę?

CHCĄ BUDOWAĆ MIESZKANIA W czwartek tematem miała zająć się komisja budżetu. W poniedziałek cała Rada Miasta Zamość będzie rozważała wydanie zgody na przekazanie Towarzystwu Budownictwa Społecznego działki przy ul. Sikorskiego. Spółka chce tam postawić blok z 48 mieszkaniami.

Przygotowana uchwała zakłada, że miasto jako tzw. wkład niepieniężny wniesie aportem do podległej sobie spółki działkę o powierzchni ok. 0,3 hektara, położoną przy ul. Sikorskiego (wartości 995 tys. zł), a także ponieść nakłady na opracowanie (chodzi o ponad 232 tys. zł) pełnej dokumentacji projektowej i kosztorysowej. Samorząd miałby jeszcze przekazać 10 tys. zł na „dopłatę do równej liczby udziałów”. W zamian miasto objęłoby w TBS dokładnie 20 tys. 458 udziałów o wartości 60 zł każdy. Po co ten zabieg?

Bez działki na kredyt nie ma szans

W uzasadnieniu do projektu uchwały przedstawił to prezes TBS. **Andrzej Dudek** napisał, że spółka w tym momencie posiada w swoich zasobach 276 mieszkań w siedmiu budynkach. Ma też ponad 80 podań o najem, ale wolnymi lokalami nie dysponuje. Stąd konieczność

budowy nowych mieszkań. W bloku na ul. Sikorskiego miałyby ich powstać 48. Oczywiście pod warunkiem, że TBS zdobędzie pieniądze na realizację takiej inwestycji. Ta byłaby natomiast możliwa po uzyskaniu preferencyjnego kredytu z Banku Gospodarstwa Krajowego. Jednak, jak podkreśla w uzasadnieniu prezes, warunkiem uzyskania tych pieniędzy, jest „wykazanie przez inwestora prawa dysponowania gruntem na cele budowlane”.

A co z Wyszyńskiego?

Tymczasem, jak wiadomo TBS dysponuje działką, na której mógłby postawić nawet dwa bloki. Czemu nie rozpoczyna inwestycji przy ul. Wyszyńskiego? Spytaliśmy o to prezesa. Ten odesłał nas do wydanego jeszcze w sierpniu oświadczenia, bo jak stwierdził, wszystkie zawarte w nim informacje są aktualne. Co wówczas miał do przekazania?

M.in. to, że po objęciu władzy w TBS wycofał złożony

jeszcze przez poprzednią prezes wniosek o kredyt z BGK. Zapewnił też, że stało się tak, bo bank do tego wniosku miał „długą listę uwag i braków do usunięcia w dokumentacji”.

Według prezesa Dudka, TBS nie był w stanie tych uchybień wyeliminować w wymaganym czasie. Problemem było np. podanie terminów i kosztów budowy drogi dojazdowej oraz przyłączy do budynku. Przypomniał, że do wykonania tego zakresu inwestycji zobowiązał się deweloper, który z TBS zamienił się swego czasu działkami przy ul. Wyszyńskiego.

„Wezwany do zawarcia umowy zobowiązującej do wykonania swojego zakresu developer odpowiada, że działania związane z realizacją infrastruktury rozpocznie po uzyskaniu zgody na realizację inwestycji na podstawie wniosku złożonego w październiku 2020 roku” – wyjaśniał w sierpniu prezes Dudek i dziś to stanowisko podtrzymuje.

O sporze na linii PR-BUD Development a RM Zamość pisaliśmy wielokrotnie. Ta spółka z Kalinowic rzeczywiście od 2020 roku wiele razy występowała o zgodę na swoją inwestycję w trybie lex deweloper, ale regularnie spotykała się z odmową. Nie wycofała dotąd swojego pierwotnego wniosku, ani też nie przedstawiła alternatywnego czy uzupełniającego. Zaopiniowaniem uchwały w sprawie tego przed czterech lat także w czwartek zajmować miała się ta sama komisja, której do zaopiniowania przedstawiono uchwałę dotyczącą aportu dla TBS.

Tymczasem prezes TBS zapewnia, że obecna sytuacja nie oznacza, iż spółka do budowy przy ul. Wyszyńskiego już nigdy nie przystąpi. – Jeżeli tylko rozwiązane zostaną problemy uniemożliwiające pozyskanie funduszy/kredytu wrócimy do tematu budowy na ul. Wyszyńskiego lub niezależnie od tej inwestycji rozpoczniemy budowę w innej lokalizacji – obiecuje prezes Dudek.

ANNA SZEWEC

Galerię Podlaską czeka wielki remont

To będzie pierwszy taki kompleksowy remont Galerii Podlaskiej od lat 80-tych. Miasto ma już projektanta.

Miejska galeria mieści się tuż przy wjeździe do parku Radziwiłłowskiego w budynku kordegardy z 1928 roku. I ona w końcu też doczeka się piękniejszej odsłony. Wcześniej, za unijne pieniądze miasto remontowało muzeum czy bibliotekę. Za projekt odpowiadać będzie konsorcjum firm GD Przemysław Grabka z Białej Podlaskiej i Sensetec z Warszawy.

A prace będzie sporo, bo ratusz planuje gruntowny remont, począwszy od wnętrza, posadzek, wymiany okien i drzwi, aż po wyposażenie. „Projekt wnętrza zawierać będzie specyfikację planowanego do zakupu wyposażenia, służącego działalności galerii sztuki, w tym m.in. mebli, nagłośnienia, syste-



FOT. GALERIA ARCHIWUM

mów oświetlenia ekspozycji, systemów ekspozycji dzieł plastycznych i innych” – czytamy w dokumentach przetargowych.

To zabytek, zatem zgodę na remont wyraził też konserwator i to jeszcze w 2019 roku. W decyzji mowa o wymianie

dachu, odnowieniu elewacji, kominów, ogrodzenia i placu przed galerią. Szykuje się też trochę rozbiórki, bo zburzone mają być schody wewnętrzne obiektu czy dobudowana piwnica.

W kordegardzie oprócz sal ekspozycyjnych mieszczą się

biura pracowników Białskiego Centrum Kultury, którzy opiekują się galerią.

Projektanci wezmą za swoją pracę 91 tys. zł. Na późniejszy remont ratusz będzie wnioskował u unijnej dotacje.

(EB)



Rezerwat i poprowadzona w nim ścieżka edukacyjna zachwycają, ale póki co, ze względu na bezpieczeństwo, wchodzić tam nie można

FOT. NADLEŚNICTWO ZWIERZYNYEC

Chcą wyciąć niebezpieczne drzewa

ZAKAZ WSTĘPU DO LASU Najpewniej do końca roku obowiązywać będzie zakaz wstępu do lasu w rezerwacie przyrody Szum na terenie Nadleśnictwa Zwierzyniec. Drzewa są tam w takim stanie, że zagrażają piechutom.

Decyzja nadleśniczego **Lucjana Bednara** została wprowadzona w życie na początku października i ma obowiązywać do końca roku. Nie dotyczy terenu całego rezerwatu, ale jego części: ścieżki edukacyjno-przyrodniczej Szum.

– Leśniczy podczas obchodu zaobserwował, że na tym terenie jest wyjątkowo dużo drzew, które mogłyby zagrażać osobom odwiedzającym ścieżkę. A jest ona bardzo popularna – tłumaczy **Piotr Szewczuk**, rzecznik prasowy Nadleśnictwa Zwierzyniec.

Na czym to niebezpieczeństwo polega? Podobno wyjątkowo wiele drzew jest tam uschniętych, m.in. ze względu na ich wiek. Na wielu też zaobserwowano uschnięte gałęzie, które mogłyby się odrywać i spadać, nawet przy niewielkich podmuchach wiatru. – Doszło do tego, że

sporo drzew straciło stabilność. Bez wątpienia wpływ miały też żyjące i działające w tym terenie bobry – dodaje Szewczuk.

Mówi, że z reguły w takich przypadkach decyzje o wycince najbardziej niebezpiecznych drzew są podejmowane na bieżąco. Ale w tym przypadku tak być nie może. Bo przede wszystkim drzewa miałyby zniknąć z rezerwatu przyrody, a ponadto tych, które do wycinki się kwalifikują jest naprawdę dużo. Stąd konieczność skonsultowania takiego rozwiązania z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska. Jej przedstawiciele wraz z pracownikami Nadleśnictwa Zwierzyniec są już umówieni na wizję lokalną w terenie na przyszły tydzień. Wtedy zapadną ostateczne decyzje ile drzew powinno rzeczywiście zostać wyciętych. – Możliwie, że jeżeli całe zadanie zostanie

zrealizowane przed 31 grudnia, to zakaz wstępu zostanie zniesiony wcześniej, niż pierwotnie założono – zastrzega Szewczuk.

Nadleśnictwo w swoim komunikacie apeluje o zrozumienie, rozważę i ostrożność i podpowiada, by na spacer po lesie wybierać w tym czasie inne szlaki. Bo bezpieczeństwo powinno być priorytetem.

Rezerwat przyrody Szum jest położony na terenie gminy Terespol w powiecie biłgorajskim, w otulinie Roztoczańskiego Parku Narodowego w bezpośrednim sąsiedztwie Górecka Kościelnego. Ścieżka, na którą zakazano wstępu została utworzona przez Nadleśnictwo Zwierzyniec. Na trasie znajduje się kilka tablic ukazujących ochronę lasu, zwierzęt, mrowisko, owady. Jest też ławka ze stolikami dla turystów. **(AK)**

Chory kotek sprawił kłopot

UTRUDNIENIA DLA OSTROŻNOŚCI Zamojskie schronisko dla bezdomnych zwierząt wstrzymało przyjmowanie nowych lokatorów do swojej kociarni. Powód? Wykrycie groźnej choroby u jednego ze zwierzątek.

W komunikacie w tej sprawie wydany przez miasto przekazano, że przyjęcia kotów do schroniska są wstrzymane do odwołania. Taką decyzję trzeba było podjąć po tym, jak u jednego z kociaków wykryto chorobę grzybiczą, co wiąże się z koniecznością przeprowadzenia wielu zabiegów.

Po pierwsze niezbędnym szczepieniem należy poddać wszystkie koty ze schroniska, a to odbywać się ma w trzech dawkach podawanych w odstępie trzech tygodni. Ponadto niezbędne jest też przeprowadzenie dezynfekcji pustych klatek i pomieszczeń.

Gdyby w tym czasie pojawił się jakiś nowy czworonóg mógłby się po prostu też zarazić, zwłaszcza, że liczba

miejsz w sekcji kwarantanny jest ograniczona.

„Dziękujemy za zrozumienie i prosimy o wyrozumiałość. Aktualna sytuacja epidemiologiczna wymaga szczególnych środków ostrożności, aby zapewnić bezpieczeństwo zarówno podopiecznym schroniska, jak i nowo przyjmowanym zwierzętom” – czytamy w komunikacie wydanym przez miasto. **AK**

OGŁOSZENIE BURMISTRZA KAZIMIERZA DOLNEGO

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru gminy Kazimierz Dolny, w obrębach: Dąbrówka, Góry, Wylągi, Jeziorszczyzna wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 roku poz. 1130), art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 roku o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 roku poz. 1688) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112), w związku z Uchwałą Nr XIV/94/19 Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym z dnia 30 grudnia 2019 roku w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru gminy Kazimierz Dolny, w obrębach: Dąbrówka, Góry, Wylągi, Jeziorszczyzna,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru gminy Kazimierz Dolny, w obrębach: Dąbrówka, Góry, Wylągi, Jeziorszczyzna wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 04.12.2024 r. do 08.01.2025 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym, ul. Rynek 12, 24-120 Kazimierz Dolny, pok. 6, w godzinach pracy Urzędu.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu odbędzie się w dniu 19.12.2024 roku w Budynku Gminnego Zespołu Szkół przy ul. Szkolnej 1, 24-120 Kazimierz Dolny, o godz. 11:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w przedmiotowym projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22.01.2025 r. do Burmistrza Kazimierza Dolnego w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: um@umkd.pl.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej:

- opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2024r. poz. 422) lub
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2024 r. poz. 1557) lub
- za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2024 r. poz. 1557).

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Kazimierza Dolnego.

Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostają bez rozpatrzenia.

SZCZEGÓŁOWA KLAUZULA INFORMACYJNA

przetwarzanie danych osobowych w celu realizacji wniosków lub uwag w toku procedury sporządzenia planu miejscowego

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130), dalej jako ustawa o pizp, w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy o pizp, będących wynikiem realizacji Uchwały Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym:

Nr XIV/94/19 Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym z dnia 30 grudnia 2019 roku w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru gminy Kazimierz Dolny, w obrębach: Dąbrówka, Góry, Wylągi, Jeziorszczyzna informuję, że:

- Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Kazimierz Dolny.
Mogą się Państwo z nim kontaktować w następujący sposób:
 - listownie na adres siedziby administratora: ul. Senatorska 5, 24-120 Kazimierz Dolny;
 - e-mail: um@umkd.pl;
 - telefonicznie: 081 88 10 212.
- Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych w następujący sposób:
 - listownie na adres siedziby administratora: ul. Senatorska 5, 24-120 Kazimierz Dolny;
 - e-mail: iod@umkd.pl.
- Dane osobowe osób, które zgłosiły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
- Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
 - a) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działającym na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa;
 - b) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Gminą Kazimierz Dolny przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Burmistrz Kazimierza Dolnego, w tym: do biura projektowego.
- Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres realizacji celu wskazanego w pkt 3 oraz przez okres archiwalny zgodnie z wymaganiami prawnymi określonymi w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i działań archiwów zakładowych;
- Osoby, które zgłosiły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu, mają prawo do:
 - a) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
 - b) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
 - c) do żądania usunięcia danych osobowych;
 - d) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
- Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego- Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (RODO);
- Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130), Burmistrz Kazimierza Dolnego informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.
- Dane osobowe nie będą wykorzystywane do zautomatyzowanego podejmowania decyzji ani do profilowania;
- Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię);
- Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest wymogiem ustawowym, w przypadku, kiedy cel, w jakim Pani/Pan je podaje, skutkuje koniecznością wypełnienia przez Administratora obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c) RODO). W takim przypadku jest Pani/Pan zobowiązana/zobowiązany do ich podania, a ewentualne ich niepodanie jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków do planu.

Podstawy prawne:

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, dalej zwanym RODO;
- Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych.
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Radni o nazwie ulicy

BIAŁA PODLASKA Ostatnio radny Adam Chodziński upomniał się o patrona ulicy przy kampusie Akademii Bialskiej i są efekty. Urzędnicy przygotowali już projekt uchwały w tej sprawie na najbliższą sesję.

Rok temu Chodziński zaproponował, by w ten sposób uczcić pamięć o profesorze **Józefie Bergierze**, założycielu uczelni, który zmarł w 2019 roku. Chodzi o niezbyt długą ulicę, która łączy Sidorską z nowym przystankiem kolejowym Biała Podlaska Wschodnia. W ubiegłym roku PKP Polskie Linie Kolejowe zakończyły jej budowę. Droga przebiega tuż przy kampusie Akademii Bialskiej. W grudniu 2023 rokuna przeszkodzie stanęły jednak względy prawne, bo część działek należy do kolejowej spółki i potrzebna była jej zgoda.

Na październikowej sesji radny dopytywał urzędników jak mają się te formalności. Jak udało nam się ustalić, PKP PLK już 5 kwietnia zaakceptowały nazwę ulicy. Od tego czasu radni zebrali się na sesjach kilka razy.

Rzeczniczka ratusza zapewniła w październiku, że projekt uchwały będzie procedowany na najbliższej sesji. I tak rzeczywiście będzie.

Radni zajmą się tym 29 listopada. „Profesor Józef Bergier był wieloletnim pracownikiem AWF-u, jednym z twórców, a następnie budowniczym PSW, dziś Akademii Bialskiej. Był także rektorem, nauczycielem akademickim, społecznikiem, który udzielał się w wielu inicjatywach jako radny miasta, poseł oraz senator” – czytamy w uzasadnieniu propozycji. **(EB)**

Młodzieży się spodoba

KOSZYKÓWKA Młodzież będzie zadowolona. Przy ulicy Świerkowej ma powstać boisko do koszykówki ulicznej. To wszystko w sąsiedztwie placu zabaw i istniejącego już boiska wielofunkcyjnego. Niedaleko jest też skatepark. Ten teren na osiedlu Pieńki stanie się rajem dla młodzieży, bo miasto szuka teraz wykonawcy budowy boiska do gry w koszykówkę 3x3. To rodzaj koszykówki ulicznej rozgrywanej właśnie na osiedlowych działkach, często mniejszych od standardowej przestrzeni od gry w kosza. Każda dru-

żyna składa się z 3 graczy, dlatego „streetball” nazywa się też koszykówką 3x3. Wiadomo, że boisko ma mieć elastyczną, polipropylenową nawierzchnię o wymiarach 15 metrów długości i 11 metrów szerokości. Do tego kosz i 3-metrowe piłkochwyty. Pole gry będzie wyznaczone różnymi kolorami. W pakiecie będzie też zegar czasu gry oraz tablica wyników. Ratusz zabezpieczył na ten cel w tegorocznym budżecie 50 tys. zł.

Firma, która wygra przetarg, będzie miała 4 miesiące na realizację inwestycji. **(EB)**

Na ulicy Krzywej ma być równo

BIAŁA PODLASKA Stary beton będzie zerwany. A w to miejsce drogowcy ułożą nową nawierzchnię z betonowej kostki brukowej. Ruszyła przebudowa ulicy Krzywej.

Równy na pewno tu nie było. Ale to się zmieni na 300-metrowej ulicy, począwszy od skrzyżowania z ulicą Podłączną do Bocznej. Po rozbiórce starego betonu, bialska firma Pro-Kop, która wygrała przetarg będzie układać jezdnię i zjazdy do posesji z betonowej kostki. Wcześniej położy odpowiednią podbudowę. Pojawia się też krawężniki, których brakowało. I ulica będzie poszerzona do

stałej szerokości 4, 5 metra. Na koniec, wykonawca zadba o odpowiednie oznakowanie.

Pro-Kop ma się z tym uwinąć do 19 grudnia. – Firma została zobowiązana do zapewnienia możliwości dojazdu do prywatnych posesji położonych wzdłuż ul. Krzywej oraz jak najmniejszych uciążliwości prowadzonych robót dla okolicznych mieszkańców- obiecują urzędnicy. Natomiast, kierowcom, którzy nie mieszkają pod tym adresem, ratusz radzi poruszanie się sąsiednimi ulicami, Boczną czy Podłączną.

Przebudowa tej drogi kosztuje ponad 745 tys. zł.

Miastu kupno budynku nie wyszło

BIAŁA PODLASKA Batalia o budynek przy ulicy Kruczej trwała kilka miesięcy. Ostatecznie, prezydent Białej Podlaskiej nie przekonał radnych do zakupu. Teraz, wprowadziła się tam fundacja. Dokładnie rok temu po raz pierwszy pojawiła się propozycja nabycia obiektu przy ulicy Kruczej 5 za ponad 720 tys. zł. Urząd wymyślił, że stworzy tam dom kultury na bazie unijnych dotacji z programu rewitalizacji. Ale radnych nie sposób było namówić. A były i spotkania na osiedlu za Torami, petycje i pisma dyrektorów instytucji kultury. Wszystko na nic.



Krucza 5

FOT. YOUTUBE

Okazuje się, że nieruchomości po dawnej szwalni nie stoi jednak pusta. Wprowadziła się tam Fundacja Wytwórnia Talentów. – Wynajmujemy budynek – potwierdza **Monika Popielewicz**, założycielka organizacji. Jak przekonuje, Krucza 5 to przestrzeń aktywności dla każdego.

– Przygotowaliśmy wiele sal tanecznych i warsztatowych, gdzie odbywają się zajęcia z tańca towarzyskiego, pole dance. Ale jest też gimnastyka dla seniorów – opowiada Popielewicz, która ma też szkołę tańca Dance Point. W budynku odbywają się też warsztaty edukacyjne, rękodzielnicze czy z rozwoju osobistego. – To ma

być też miejsce aktywności lokalnej. Otwieramy swoje drzwi dla spotkań sąsiedzkich, międzypokoleniowych – zachęca założycielka.

Takie spotkanie zaplanowane jest w czwartek (21 listopada) o godz. 17.30. – Chcemy poznać potrzeby mieszkańców i wspólnie stworzyć przestrzeń, która będzie tętniła życiem, rado-

ścią i pasją – przekonuje fundacja.

Przypomnijmy, że za sprawą wniosku radnego **Dariusza Litwiniuka** (PiS) w tegorocznym budżecie zabezpieczono 720 tys. zł na „projekt i budowę domu kultury na osiedlu za Torami”. Jednak, jak dotąd ratusz nie ogłosił żadnego przetargu w tej kwestii. **(EB)**

Kopali pod parkiem, żeby ładniej go zrewitalizować

RADZYŃ PODLASKI W ziemi szukali śladów historii parku. Wszystko po to, by to miejsce w Radzynie Podlaskim odzyskało dawny blask. Koncepcja już powstaje.

Kilka dni temu na terenie parku przy odnowionym pałacu Potockich pracowała koparka. – Prowadzono poszukiwania pozostałości dawnych elementów kompozycyjnych oraz użytych materiałów, takich jak kolory, typy kamieni czy piasku. Tego rodzaju badania są kluczowym elementem w pracach projektowych – tłumaczy Anna Małoszewska z radzyńskiego ratusza.

Wszystko dzieje się pod nadzorem konserwatora zabytków. Ale nie tylko. Miasto zaprosiło do współpracy Dorotę Pape, architekt krajobrazu, która już kilka lat temu przygotowała koncepcję rewitalizacji ogrodów parkowych. – Aby pozyskać dotację na zagospodarowanie tego

miejsca, potrzebna nam kompleksowa koncepcja dla kilkunastu hektarów wokół pałacu. Pracownia pani Pape już nad tym pracuje – zaznacza burmistrz Jakub Jakubowski. – Po tych odkrywkach archeologicznych wiemy, że najważniejszą część parku przy pałacu zamykał mur – dodaje.

Ratusz planuje na przełomie tego i przyszłego roku zlecić projekt architektoniczny, a później składać wnioski o dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego. Przypałacowy park zajmuje ponad 12 hektarów. W konsultacjach, które prowadził niedawno urząd wyszło na jaw, że mieszkańcy na pewno nie chcą tu „betonozy”.

Przypomnijmy, że w tym roku pałac Potockich odzyskał dawny blask za sprawą modernizacji, która kosztowała blisko 30 mln zł. Z tego, ponad 20 mln zł dała Unia Europejska. **(EB)**



FOT. UM/ WOJTBUN

Kieszonkowe parki na TAK i NIE

ŁUKÓW Niekoniecznie wielohektarowe, ale nawet te mniejsze zielone enklawy mogą dać mieszkańcom miast wiele dobrego. Pomysł na tak zwane parki kieszonkowe ma Łuków, który tworzy to wspólnie z warszawską SGGW.

Kieszonkowy, bo niewielki, ale publicznie dostępny. Najczęściej taki park powstaje między budynkami w centrach miast lub na osiedlach. Są w nim elementy małej architektury do rekreacji lub wypoczynku. W Łukowie na razie jest pomysł na stworzenie dwóch takich enklaw, przy ul. Krasieńskiego i 700-lecia. Miasto już rozpoczęło współpracę z Łukowa doktor **Marzeną Suchocką** z Katedry Architektury Krajobrazu SGGW.

- Opracowaliśmy projekty dwóch takich parków. Z taką dokumentacją można już starać się o dofinansowania - przyznaje Suchocka. - W Unii Europejskiej jest teraz sporo pieniędzy na odbe-tonowanie miejskich przestrzeni. A takie parki jak na przykład na Marysińskiej w Warszawie, to teraz zielony teren z ciekawym układem nasadzeń i miejscem do rekreacji. Jest pozytywny odzew ludzi - przekonuje pani dendrolog.

Ostatnio opowiadała o tym radnym z Łukowa. A wcześniej zbierała ankiety wśród mieszkańców. - Najczęściej padała odpowiedź, że ludzie szukają w łukowskich parkach cienia, placu zabaw, więcej drzew czy miejsca dla psów - relacjonowała na sesji pani

doktor z SGGW. Nie wszyscy radni przyjęli takie koncepcje z entuzjazmem. - Mamy tereny zielone już istniejące, które wymagają mniejszych nakładów. Choćby strzelnica czy aleja wierzb, która jest zaniedbana - zaproponował radny **Jarosław Okliński** (klub burmistrza). Z kolei radny **Grzegorz Gomoła** (Razem Ponad Podziałami) przypomniał o petycji mieszkańców z ul. Krasieńskiego. - Autorzy napisali, że mają swoje ogródki przy posesjach i nie potrzebują parku. Ich zdaniem dodatkowe ławki przy istniejącym tam boisku sprowadzą tam hałasujące w nocy grupy młodzieży. A w dużej mierze mieszkają tam seniorzy - przytaczał pismo Gomoła. Jeszcze więcej minusów widzi radny **Artur Gałach** (PiS). - My nie możemy sobie poradzić z bulwarem wzdłuż Krzyny, bo jest zarośnięty. Najpierw z tym trzeba zrobić porządek, a później parki kieszonkowe - stwierdził.

Burmistrz **Piotr Płudowski** zapowiada jednak, że wspólnie z SGGW będzie realizował pomysł „zielony Łuków”. Wnioski o dofinansowanie na ten cel w ramach „Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej 2021-2027” miasto złoży na początku przyszłego roku.

(EB)



Park kieszonkowy

FOT. SAIMOKHTARI

Na ostatniej prostej

LUKSUS ZA 50 MILIONÓW Kierowcy czekali na wiadomość o ulicy Warszawskiej. Przy budowie mostu dużo się dzieje, bo to już ostatnia prosta inwestycji.

Wykonawca wkrótce otworzy zamknięty od wakacji odcinek ulicy. To jedna z wylotówek Białej Podlaskiej, zatem utrudnienia drogowe dały się kierowcom we znaki. Trzeba było korzystać z objazdów. A wszystko dlatego, że na skrzyżowaniu z ul. Artyleryjską powstaje rondo turbinowe. I już wiadomo, kiedy będzie można z niego korzystać. - Stanie się to po wykonaniu oznakowania poziomego jezdni, 30 listopada. Poruszanie się po rondzie bez takiego oznakowania stwarzałoby duże zagrożenie dla uczestników ruchu - tłumaczy **Waldemar Jakubaszek**, inspektor nadzoru.

W październiku drogowcy zdjęli szlabany i udostępniłi już rondo na skrzyżowaniu ul. Koncertowej i Dalekiej. To wszystko elementy większego zadania - budowy mostu na Krzynie.

Główna konstrukcja przeprawy już stoi od kilku miesięcy. Ma 90 m i jest



FOT. MOSTY YOUTUBE

wspierana trzema przęsłami. W pakiecie powstaje kilometr nowych dojazdów, właśnie od strony ul. Koncertowej i Warszawskiej. Umowa ze śląską firmą Nowak-Mosty zakłada, że inwestycja zostanie oddana do końca roku. - Obecnie, trwają roboty bitumiczne przy rondzie i w ciągu głównym mostu. A także na ścieżkach rowerowych. Finalizowane są prace brukarskie-relacjonuje Jakubaszek. Przy inwestycji będą nowe nasa-

dzania i oświetlenie. - Na koniec przewidziane są próby obciążeniowe mostu - zapowiada inspektor.

Wykonawca już wcześniej potwierdził, że zdąży z terminem.

Przypomnijmy, że w międzyczasie inwestycja podrożała o 2,5 mln zł i ostatecznie kosztuje ponad 50 mln zł. Ratusz dostał na ten cel blisko 30 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

(EB)

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572)

Starosta Krasnostawski zawiadamia,

że w dniu 14.11.2024r. na wniosek Wójta Gminy Gorzków ul. Główna 9, 22-315 Gorzków została wydana decyzja Nr:AB.6740.265.2024 udzielająca zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa i budowa drogi gminnej nr 109721L w km od 0+000 do 1+610 w m. Olesin i m. Wielobycz-Kolonia”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0016 Olesin oraz 0021 Wielobycz, jednostka ewidencyjna 060603_2 Gorzków.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny 0016 Olesin, jednostka ewidencyjna 060603_2 Gorzków:

1. działka nr 428,
2. działka nr 431,
3. działka nr 220,
4. działka nr 420,

- obręb ewidencyjny 0021 Wielobycz, jednostka ewidencyjna 060603_2 Gorzków:

1. działka nr 7,
2. działka nr 144,
3. działka nr 169.

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny 0016 Olesin, jednostka ewidencyjna 060603_2 Gorzków:

1. działka nr 178 wg projektu podziału na działki nr 178/1, 178/2,
2. działka nr 179 wg projektu podziału na działki nr 179/1, 179/2,
3. działka nr 182 wg projektu podziału na działki nr 182/1, 182/2,
4. działka nr 183 wg projektu podziału na działki nr 183/1, 183/2,
5. działka nr 184 wg projektu podziału na działki nr 184/1, 184/2,
6. działka nr 190 wg projektu podziału na działki nr 190/1, 190/2,
7. działka nr 191 wg projektu podziału na działki nr 191/1, 191/2,
8. działka nr 192 wg projektu podziału na działki nr 192/1, 192/2,
9. działka nr 196 wg projektu podziału na działki nr 196/1, 196/2,
10. działka nr 197 wg projektu podziału na działki nr 197/1, 197/2,
11. działka nr 199 wg projektu podziału na działki nr 199/1, 199/2,
12. działka nr 200 wg projektu podziału na działki nr 200/1, 200/2,
13. działka nr 201 wg projektu podziału na działki nr 201/1, 201/2,
14. działka nr 202/1 wg projektu podziału na działki nr 202/3, 202/4,
15. działka nr 203/1 wg projektu podziału na działki nr 203/3, 203/4,
16. działka nr 204 wg projektu podziału na działki nr 204/1, 204/2,
17. działka nr 205 wg projektu podziału na działki nr 205/1, 205/2,
18. działka nr 206 wg projektu podziału na działki nr 206/1, 206/2,
19. działka nr 207 wg projektu podziału na działki nr 207/1, 207/2,
20. działka nr 208 wg projektu podziału na działki nr 208/1, 208/2,
21. działka nr 210 wg projektu podziału na działki nr 210/1, 210/2,
22. działka nr 212 wg projektu podziału na działki nr 212/1, 212/2,
23. działka nr 216 wg projektu podziału na działki nr 216/1, 216/2,
24. działka nr 217 wg projektu podziału na działki nr 217/1, 217/2,
25. działka nr 218 wg projektu podziału na działki nr 218/1, 218/2,
26. działka nr 219 wg projektu podziału na działki nr 219/1, 219/2,
27. działka nr 223 wg projektu podziału na działki nr 223/1, 223/2,
28. działka nr 224 wg projektu podziału na działki nr 224/1, 224/2,
29. działka nr 225/1 wg projektu podziału na działki nr 225/3, 225/4,
30. działka nr 225/2 wg projektu podziału na działki nr 225/5, 225/6,
31. działka nr 226 wg projektu podziału na działki nr 226/1, 226/2,
32. działka nr 227 wg projektu podziału na działki nr 227/1, 227/2,
33. działka nr 228 wg projektu podziału na działki nr 228/1, 228/2,
34. działka nr 229 wg projektu podziału na działki nr 229/1, 229/2,
35. działka nr 417 wg projektu podziału na działki nr 417/1, 417/2,
36. działka nr 418 wg projektu podziału na działki nr 418/1, 418/2,
37. działka nr 430 wg projektu podziału na działki nr 430/1, 430/2,

- obręb ewidencyjny 0021 Wielobycz, jednostka ewidencyjna 060603_2 Gorzków:

38. działka nr 5 wg projektu podziału na działki nr 5/1, 5/2,
39. działka nr 6 wg projektu podziału na działki nr 6/1, 6/2,
40. działka nr 8 wg projektu podziału na działki nr 8/1, 8/2,
41. działka nr 9 wg projektu podziału na działki nr 9/1, 9/2,
42. działka nr 10 wg projektu podziału na działki nr 10/1, 10/2,
43. działka nr 12 wg projektu podziału na działki nr 12/1, 12/2,
44. działka nr 13 wg projektu podziału na działki nr 13/3, 13/4,
45. działka nr 14 wg projektu podziału na działki nr 14/1, 14/2,
46. działka nr 15 wg projektu podziału na działki nr 15/1, 15/2,
47. działka nr 16 wg projektu podziału na działki nr 16/1, 16/2,
48. działka nr 17 wg projektu podziału na działki nr 17/1, 17/2,
49. działka nr 18 wg projektu podziału na działki nr 18/1, 18/2,
50. działka nr 20 wg projektu podziału na działki nr 20/1, 20/2,
51. działka nr 30 wg projektu podziału na działki nr 30/1, 30/2,
52. działka nr 33 wg projektu podziału na działki nr 33/1, 33/2,
53. działka nr 133 wg projektu podziału na działki nr 133/1, 133/2,
54. działka nr 146 wg projektu podziału na działki nr 146/1, 146/2,
55. działka nr 147/2 wg projektu podziału na działki nr 147/3, 147/4,
56. działka nr 148 wg projektu podziału na działki nr 148/3, 148/4,
57. działka nr 150 wg projektu podziału na działki nr 150/1, 150/2,
58. działka nr 151 wg projektu podziału na działki nr 151/1, 151/2,
59. działka nr 152 wg projektu podziału na działki nr 152/1, 152/2,
60. działka nr 154 wg projektu podziału na działki nr 154/1, 154/2,
61. działka nr 155 wg projektu podziału na działki nr 155/1, 155/2,
62. działka nr 156 wg projektu podziału na działki nr 156/1, 156/2,
63. działka nr 157/1 wg projektu podziału na działki nr 157/3, 157/4,
64. działka nr 157/2 wg projektu podziału na działki nr 157/5, 157/6,
65. działka nr 161 wg projektu podziału na działki nr 161/1, 161/2,
66. działka nr 162 wg projektu podziału na działki nr 162/1, 162/2,
67. działka nr 163 wg projektu podziału na działki nr 163/1, 163/2,
68. działka nr 164 wg projektu podziału na działki nr 164/1, 164/2,
69. działka nr 166/1 wg projektu podziału na działki nr 166/4, 166/5,
70. działka nr 166/2 wg projektu podziału na działki nr 166/6, 166/7,
71. działka nr 167 wg projektu podziału na działki nr 167/1, 167/2,
72. działka nr 168 wg projektu podziału na działki nr 168/1, 168/2,
73. działka nr 567 wg projektu podziału na działki nr 567/1, 567/2.

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję. Zakres inwestycji obejmuje: roboty ziemne, wykonanie przepustów pod jezdnią, wykonanie przepustów pod zjazdami, odcinkowe wykonanie rowów, wykonanie konstrukcji nawierzchni jezdni, wykonanie poboczy, wykonanie zjazdów, wprowadzenie stałej organizacji ruchu, roboty wykończeniowe.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krasnymstawie przy ulicy Sobieskiego 3, 22-300 Krasnymstaw, tel. 082 576-72-86.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Krasnostawskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572) w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie - doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Gorzków oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Gorzków.

Nowy budżet mniejszy od starego

POWIAT PUŁAWSKI Radni powiatu puławskiego otrzymali już projekt budżetu na 2025 rok. Przyszłoroczne dochody mają spaść z ponad 250 do niecałych 240 mln zł. Cięcie czekają również wydatki, zwłaszcza te na inwestycje. Najwięcej pieniędzy pochłonie oświata i wychowanie.

Wprzyszłym roku powiat puławski czeka redukcja zarówno dochodów, jak i wydatków. Te pierwsze mają wynieść 238 mln zł (spadek z 251) a te drugie zaplanowano w kwocie 249 mln zł (spadek z 274). Mniej środków trafi zwłaszcza na inwestycje. W tym roku przeznaczono na nie ponad 58 mln zł, a w roku 2025 będzie to trochę ponad 37 mln zł. Jedenastomilionowy deficyt zostanie wyrównany z pożyczek i wolnych środków z poprzednich lat.

Wśród wydatków bieżących najbardziej wyróżnia się oświata, na którą trafi ponad 88 mln zł, a licząc z opieką wychowawczą - ponad 130 mln zł. W tej sumie zawiera się m.in. utrzymanie powiatowych techników (28 mln zł), liceów (prawie 20 mln zł) oraz wielu innych szkół i placówek wychowawczych. Drugą największą pozycją stała się utrzymanie powiatowej administracji, na którą trafi ponad 31 mln zł, z czego samo starostwo potrzebuje blisko 25 mln zł. Na zarządzanie kryzysowe trafi 600 tysięcy, a na promocję 377 tysięcy zł. Z innych zadań warto wspomnieć o obsłudze długu (2 mln zł), utrzymaniu dróg (niecałe 2 mln zł), pomocy społecznej (2,8 mln zł), kulturze (610 tys. zł) i sporcie (132 tys. zł). Bieżące wydatki łącznie wyniosą ok. 195 mln zł.

Na koniec zostawiliśmy wydatki majątkowe, czyli inwestycje. Na ten cel trafi ok. 37 mln zł, z czego ponad 20 mln zł - na przebudowy, remonty i dokumentację nowych odcinków dróg, mostów oraz chodników. Co ciekawe, część tych środków trafi na drogi, które fizycznie zostaną ukończone jeszcze w tym roku, ale

ich finansowanie zaplanowano dopiero na przyszły. Takim przykładem będzie choćby odcinek w gminie Markuszów z Zabłocia przez Góry do Gutanowa, czy też droga z Gródka do Łukawki w gminie Baranów (1,1 mln zł).

Ile będzie kosztował ten pierwszy - nie wiemy, bo zadanie to połączono z innym - w gminie Kazimierz Dolny. Chodzi o drogę z Bochońnicy do Kazimierza, czyli wjazd od strony miasta Puławy i dalej przez centrum miasta. W przyszłym roku na te dwa zadania powiat wyda ponad 5,8 mln zł. Jeszcze więcej, bo ponad 6,2 mln zł trafi natomiast na przebudowę kolejnego odcinka z Kurowa do Wąwolnicy. Pieniądze znaleźć mają się również na przebudowę drogi w Kotlinach (1,8 mln zł) w gminie Żyrzyn, a także nowy most w gminie Nałęczów (4,7 mln zł). Ponadto, powiat zapłaci za nowe projekty dla dróg w gminie Baranów i Leokadiowie w gminie Puławy.

Pieniądzą trafią również na potrzeby PSP w Puławach, która kończy nową strażnicę - prawie 6,4 mln zł, szkół - 3,4 mln zł (np. 720 tys. zł na remont budynku ZS nr 2 w Nałęczowie), czy renowacji obszarów zabytkowych - jak ten przy ILO im. A. J. ks. Czarotorskiego Puławach - 1,7 mln zł. Z innych wydatków - około miliona pochłoną zadania geodezyjne, ponad 600 tys. zł na wydatki komputerowe, a 100 tys. zł na zakup auta służbowego dla urzędników z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego.

O dokładnym kształcie budżetu powiatu na przyszły rok zdecydują radni podczas budżetowej sesji, która planowana jest w przyszłym miesiącu.

RS

Przeciw niszczeniu wawozów. Posypały się mandaty

KAZIMIERZ DOLNY Lessowe wawozy rozsiane po gminie Kazimierz Dolny to jedna z jej najcenniejszych atrakcji turystycznych. Niestety regularnie odwiedzają je miłośnicy offroadu, których pojazdy uszkadzają ścieżki.

Pokonywanie błotnistych, grząskich przeszkód, strome podjazdy i zjazdy, ryk silników - to wszystko może być nieszkodliwą rozrywką dla miłośników motoryzacji pod warunkiem, że nie robi się tego w cennym, unikatowym geologicznie regionie Lubelszczyzny jakim bez wątpienia jest Kazimierski Park Krajobrazowy oraz jego najbliższe otoczenie.

Niestety, miłośnicy offroadu, swoją rozrywkę często stawiają wyżej, niż dobro przyrody oraz jakość lokalnych dróg. I nie chodzi tutaj jedynie o wartość samych wawozów, ale także fakt, że są one na co dzień wykorzystywane jako dojazd do pól. Tym samym ich rozjeżdżanie terenówkami i motocyklami typu cross nie służy dobru mieszkańców gminy.

W celu ograniczenia skali zjawiska, straż leśna wspólnie z pracownikami Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych, ekologicznymi edukatorami oraz puławską policją, co jakiś czas monitoruje wawozy w całej gminie Kazimierz Dolny. W ostatni weekend ta liczna, leśno-policyjna grupa, sprawdzała pojazdy poruszające się wawozami w okolicach Zbędowic i Bochońnicy.

Kontrolowane były osoby, które bez zezwolenia wjeżdżały na tereny leśne oraz poruszały się pojazdami typu motocykle crossowe, samochody terenowe czy quady. Kierowcy, którzy złamali przepisy musieli liczyć się z konsekwencjami w postaci mandatu karnego. Nie-



FOT. POLICJA

kterzy offroadowcy widząc patrole u wlotu do wawozów sami rezygnowali z wjazdu - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

W trakcie akcji policja sprawdza m.in. sprawność pojazdów, dowody rejestracyjne, prawa jazdy oraz to, czy pojazdy

były tuningowane lub przerabiane w sposób zgodny z przepisami. Taryfy ulgowej dla offroadowców wjeżdżających na teren Natury 2000 policja w stosować nie zamierza. Działania takie jak te z ostatniego tygodnia mają być powtarzane.

RS

Zostań Mikołajem, dorzuć się do paczki

ZAMOŚĆ Trzeba przygotować grubo ponad 100 paczek. Dla dzieci w różnym wieku, od tych zupełnie maleńkich po nastoletnie. Organizator Pieczy Zastępczej i Wspierania Rodziny zachęca do udziału w akcji „I Ty zostań św. Mikołajem”.

Pierwsze dary już zaczęły do nas spływać, ale termin jest wyznaczony do 3, nawet 4 grudnia, więc cały czas jeszcze czekamy - mówi Ewa Stopa, dyrektor OPZiWR w Zamościu.

Instytucja ta zamierza przygotować

mikołajkowe upominki dla swoich podopiecznych: dzieci znajdujących się w rodzinach zastępczych, ale też tych biologicznych, które są objęte pomocą asystenta rodziny.

Czego potrzeba do przygotowania paczek? Mile widziane będą słodycze, ale również nowe zabawki, książki, artykuły papierniczne, jakieś gadżety, czyli wszystko co może sprawić radość dzieciom.

Jeśli ktoś chciałby się w akcję włączyć, może po prostu swoje dary

przywieźć do siedziby OPZiWR przy ul. Bolesława Prusa 2 albo tam zadzwoń (82 627 07 73), a transport zostanie zorganizowany.

Od lat pomagają nam w tej akcji, organizowanej już po raz 12., zarówno osoby prywatne, jak i działające w miejscie instytucje czy firmy. Zakładamy, że tym roku będzie tak samo i paczki uda się przygotować. Z reguły powstawało ich na mikołajki ok. 160 - podsumowuje dyr. Stopa.

AK

Pościg zakończony niepowodzeniem

PO OBLAWIE Takie sytuacje nie zdarzają się często. W poniedziałek rano kierowca volvo na widok policji zaczął uciekać, porzucił auto i...zniknął. Funkcjonariuszom do dzisiaj nie udało się go schwycić.

Wponiedziałkowy poranek na parkingu Miejsca Obsługi Podróżnych przy drodze ekspresowej w Markuszowie pojawił się policyjny radiowóz z komisariatu w Kurowie. Na jego widok kierowca volvo zaczął zachowywać się

nerwowo. Gwałtownie ruszył przed siebie, przejechał przez chodnik i pognął na S17. Zaskoczeni policjanci podjęli za nim pościg.

Mimo wyraźne dawanych sygnałów świetlnych i dźwiękowych kierowca kontynuował ucieczkę - relacjonuje kom. Ewa Rejn-Kozak,

rzecznik puławskiej policji. Mundurowi z radiowozu jadącego za uciekającym wezwali wsparcie. Na miejsce skierowano dodatkowe patrole z powiatu puławskiego oraz sąsiedniego - lubelskiego.

W Chrzachowie na terenie gminy Końskowola policjanci

znaleźli volvo, ale bez kierowcy. Według komendy wojewódzkiej, ten uciekł do lasu. Szybko okazało się, jaki mógł być powód panicznego zachowania kierującego autem - w policyjnym systemie widnieje informacja, że pojazd został skradziony w okolicy Warszawy.

Do działań poszukiwawczych za kierowcą zaangażowano policjantów z Puław, Kurowa oraz Lublina. Użyty został również pies tropiący, który doprowadził do mordercy. Przeczesał teren o wielkości kilkudziesięciu hektarów - informuje kom. Rejn-Kozak.

Jak dotąd działania te nie przyniosły powodzenia. Próby odnalezienia człowieka, który odpowiada za niezatrzymanie się do kontroli oraz prawdopodobnie za kradzież lub paserstwo - trwają. Za samą tylko ucieczką przed policją grozi od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

RS

Złota Anna Maruszczak

TENIS STOŁOWY Za nami III Turniej Grand Prix Polski Weteranów. Tym razem zawody zostały rozegrane w Makowie koło Skierniewic. Świetnie spisała się zwłaszcza Anna Maruszczak, która okazała się najlepsza w kategorii wiekowej 70-74 lata

W turnieju tym razem wystartowało 20 osób z województwa lubelskiego. Poza Maruszczak powody do zadowolenia miał też Roman Piechnik z Sygnału Lublin, który był drugi w kategorii 60-64 lata. Z kolei Jarosław Maruszczak został sklasyfikowany na miejscach 3-4 (kategoria 65-69 lat).

Kto jeszcze wystąpił w Makowie? Janusz Widyński z Wandzina (lokaty 13-16, kategoria 60-64 lata), Dariusz Lewczuk z Lublina (21-22, 65-69), Sławomir Stasikowski z Lublina i Jan Świst z Zamościa (obaj 21-24, kategoria 65-69), Robert Baran z Lubartowa i Marian Wardzyński z Białej Podlaskiej (obaj 3-4, kategoria 50-59), Krzysztof Barszcz z Lubartowa oraz Artur Rachański z Tomaszowa Lubelskiego (obaj 25-32, kategoria 50-59), Tomasz Kurylak z Sygnału Lublin, Z. Burdzycki z Białej Podlaskiej i Krzysztof Goch z Zamościa (wszyscy 53-68, kategoria 50-59)

W kategorii 70-74 lata wysoko był Adam Rozwadowski, który zakończył zmagania na pozycjach 5-6. W tej samej kategorii wystąpił Wiesław Wójcik z Lublina (miejsca 15-18). W kategorii 75-79 lat w pierwszej dziesiątce znaleźli się też: Marian Finkowski i Bogdan Krakiewicz z Lublina (obaj lokaty 5-6). Na pozycjach 11-12 uplasował się E. Tomaszewski z Leśnej Podlaskiej. W najstarszej kategorii 85 lat i starsi wystartował Teofil Czekaj z Lublina i zakończył zmagania na lokatach 7-8.

Kolejne zawody Grand Prix Polski Weteranów zostaną rozegrane w Węgierskiej Górze 14 i 15 grudnia.

Nie mogą lekceważyć rywala

PLUSLIGA SIATKARZY Po awansie do 1/8 finału CEV Challenge Cup Bogdanka LUK Lublin wraca do ligowych rozgrywek. Marcin Komenda i spółka zagrają w Olsztynie z tamtejszym Indykpołem AZS. Piątkowe spotkanie rozpocznie się o godzinie 20.30

Rywale w tym sezonie nie mają zbyt wielu powodów do radości. Z 11 spotkań wygrali tylko dwa. W piątej kolejce ograli we własnej hali PSG Stal Nysa 3:0, a w dziesiątej na wyjeździe GKS Katowice (3:1). Drużyna prowadzona przez Marcina Mierzejewskiego zdobyła jeszcze po punkcie w meczach z PGE Projektem Warszawa i Steam Hemarpol Norwidem Częstochowa, oba przegrała 2:3. Cztery spotkania olsztynianie przegrali 1:3: z PGE GiEK Skra Belchatów, Ślepskiem Małow Suwałki, ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle i Aluron CMC Wartą Zawiercie. W trzech setach ulegli beniaminkowi Nowak-Mosty MKS Będzin, mistrzowi Polski Jastrzębskiemu Węglowi oraz czwartej drużynie minionych rozgrywek Asseco Resovii Rzeszów. Z ośmioma punktami Indykpol AZS Olsztyn zajmuje 14. miejsce w ligowej tabeli. To obecnie pierwsza pozycja spadkowa.

Wyprawa do Olsztyna będzie dla lublinian okazją do spotkania z byłym kolegą, z boiska, przyjmującym Nicolasem Szerszeniem. W kadrze Indykpolu AZS występuje kilku niezłych siatkarzy. Od



Siatkarze z Lublina w dobrym stylu wywalczyli awans do 1/8 finału CEV Volleyball Challenge Cup

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

tego sezonu gra tam mistrz Polski z Jastrzębskiego Węgla, atakujący Jan Hadrava. Obaj byli najsukuteczniejsi w przegranym ostatnio spotkaniu z zespołem z Częstochowy, zdobyli po 19 punktów. To Szerszeń otrzymał statuetkę MVP w drużynie pokonanych. Drugi pod względem skuteczności w tym spotkaniu był reprezentant Niemiec, przyjmujący Moritz Karlitzek.

Siatkarz zdobył 15 punktów. Za rozegranie odpowiada reprezentant Finlandii Eemi Tervaportti. Na środku bloku występują Szymon Jakubiszak, Jakub Majchrzak, Paweł Cieślak i Dawid Siwczyk. W wyjściowej szóstce przeciwko Norwidowi wyszli dwaj pierwsi. Jakubiszak rozegrał cały mecz zdobywając dziewięć punktów. Jego dorobek

Majchrzak wywalczył pięć „oczek”, podobnie jak Cieślak.

Faworytem w piątkowy wieczór będą lublinianie. Marcin Komenda i spółka idą w obecnych rozgrywkach jak burza, wygrali 10 spotkań, przegrali dwukrotnie. Komplet punktów podopieczni Massimo Bottiego stracili w Warszawie z PGE Projektem oraz w Częstochowie z Steam Hemarpol Norwi-

dem (po 1:3). Bogdanka LUK ma na koncie 28 punktów i zajmuje wysokie trzecie miejsce. Wyżej w klasyfikacji są tylko mistrz kraju Jastrzębski Węgiel i brązowy medalista PGE Projekt. **(GROM)**

Bogdanka LUK Lublin – Maccabi Tel Awiw 3:0 (25:16, 25:11, 25:20)

Bogdanka LUK: Komenda, Sawicki (9), Nowakowski (14), Malinowski (10), Wachnik (7), Grozdanow (3), Hoss (libero) oraz Słotarski, Czyrek (libero), Zajac (3), Tuinstra (3), Sasak (5).

Maccabi Tel Awiw – Bogdanka LUK Lublin 0:3 (11:25, 16:25, 19:25)

Bogdanka LUK: Komenda, Sawicki (10), Nowakowski (11), Malinowski (11), Wachnik (8), Grozdanow (4), Hoss (libero) oraz Słotarski, Czyrek (libero), Zajac (2), Tuinstra (3), Sasak (6).

AWANS W EUROPIE

To bardzo intensywny tydzień dla siatkarzy z Lublina. Bogdanka LUK we wtorek i środę zagrała dwumecz z Maccabi Tel Awiw w ramach 1/16 finału CEV Volleyball Challenge Cup. Podopieczni Massimo Bottiego oba spotkania wygrali pewnie 3:0. W nagrodę, w 1/8 zmierzy się z Touraine Lille Metropole. Zespół z Francji w 1/16 zwyciężył Panathinaikos Ateny (3:2 i 3:2). Pierwsze spotkanie odbędzie się za dwa tygodnie w hali Globus.

Polowanie na winnych

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Przedwczesne odpadnięcie z europejskich pucharów najprawdopodobniej nie wywoła burzy w MKS FunFloor. Wydaje się, że Edyta Majdzińska przetrwa ten okres niepokoju

Niedzielną porażką z Super Amara Bera Bera w kwalifikacjach Ligi Europejskiej i pożegnaniu się z międzynarodowymi rozgrywkami jest dla MKS FunFloor olbrzymim ciosem. I mowa tu nie tylko o względach sportowych, ale również wizerunkowych czy finansowych. Pod tym ostatnim względem może najmniej, ponieważ od dawna wiadomo, że na udziale w europejskich pucharach zarobić jest trudno. Trzeba jednak pamiętać, że faza grupowa Ligi Europejskiej oznaczała co najmniej trzy mecze w hali Globus,

które na pewno ściągnęłyby ponadprzeciętną liczbę publiczności. To oczywiście przełożyłoby się na wpływy z dnia meczowego i ułatwiło rozmowy ze sponsorami.

Wizerunkowo, to również spory cios, zwłaszcza, że do fazy grupowej Ligi Europejskiej awansował KGHM MKS Zagłębie Lubin. W kontekście niedzielnych wydarzeń przedsezonowe słowa prezesa Tomasza Lewtaka o celach w Lidze Europejskiej brzmią jak ponury żart.

– Mierzmy wysoko, jak przystało na lubelski MKS. W pierwszym dniu okresu przygotowawczego spotkaliśmy się ze sztabem i zespo-

łem. Tam ogłosiłem trzy cele główne i jeden pośredni: zdobycie Mistrzostwa Polski 2024/25, zdobycie Pucharu Polski 2024/25, awans z fazy grupowej Ligi Europejskiej EHF, a co za tym idzie uprzedni awans do grupy w listopadowych kwalifikacjach – mówił Tomasz Lewtak w rozmowie z klubową stroną internetową.

Czy zatem Edyta Majdzińska obawia się o swoją pozycję? – Jesteśmy rozczarowani odpadnięciem z Ligi Europejskiej. Biorę odpowiedzialność na swoje barki i zdaję sobie sprawę, że jestem rozliczana z wyników. Takie decyzje zostawiam zarządowi.

Oczywiście, sytuacja jest nerwowa, ale czuję wsparcie od zarządu. Wierzę w kierunek mojej pracy i wierzę w ten zespół – zapewnia Edyta Majdzińska.

Swój wyrok na trenerkę MKS FunFloor wydali już kibice, którzy na klubowym Facebooku ostro krytykowali Edytę Majdzińską. – Wiele lat mojej pracy nauczyło mnie, żeby nie czytać komentarzy. Gdybym tak robiła, to musiałabym leczyć się psychiatrycznie. Wiadomo, że sytuacja, kiedy nie ma wsparcia ze strony fanów nie jest miła i utrudnia pracę. Każdy ma prawo do swojego oglądu na moją pracę. Wielu ludzi także mnie

wspiera w tej trudnej sytuacji. Biorę na swoje barki tę presję. Taki mam zawód. Powtarzam, wierzę w ten zespół – mówi Edyta Majdzińska.

Oczywiście, wyroki na trenerkę wydawać jest bardzo łatwo. Trzeba pamiętać jednak, że MKS FunFloor nie przegrał z europejskim słabeuszem. Super Amara to mistrz Hiszpanii oraz zdobywca krajowego pucharu. Już w poprzednim sezonie drużyna z Kraju Basków ocierała się o fazę grupową Ligi Europejskiej, a z kwalifikacji odpadła po minimalnej porażce norweskim Sola HK.

Kompletując ocenę postawy MKS należy dodać, że

jeszcze niedawno wszyscy chwalili zespół za zwycięstwo w świętej wojnie. Oczywiście, ostatni ligowy występ i porażka z KPR Gminy Kobierzyce była bolesna, ale klub wciąż ma realne szanse na odzyskanie mistrzowskiego tytułu. I na koniec warto też zastanowić się nad alternatywą? W środku sezonu o pozyskanie krajowego trenera może być bardzo trudno. A zagraniczne opcje już w Lublinie przerabiano i ostatnio regularnie kończyły się one olbrzymim rozczarowaniem. Jeszcze większym niż to, które zapanowało po niedzielnej porażce.

KAMIL KOZIOL

Jadą po punkty

PLS 1. LIGA SIATKARZY W 11. serii gier ChKS Chelm i PZL Leonardo Avia Świdnik wystąpią w halach rywali

Chelmsianie zaprezentują się na boisku beniaminka PLS 1. Ligi CUK Aniołów Toruń. To drużyna w której występują siatkarze mający sportową przeszłość klubach z Lubelszczyzny. Na rozegraniu gra Łukasz Walawender, który przez trzy sezony reprezentował barwy Avii Świdnik. Z kolei na przyjęciu jest z Bogdanki LUK Lublin Sławomir Stolec. Zawodnik grał w lubelskim klubie przez rok w sezonie 2019/2020, wówczas lublinianie występowali w lidze jako LUK Politechnika. Anioły to obecnie 10. drużyna rozgrywek. W dziewięciu meczach zdobyli 12 punktów, wygrali cztery, doznali pięciu porażek. ChKS z kompletem dziewięciu zwycięstw jest liderem. Podopieczni Krzysztofa Andrzejewskiego na razie nie znaleźli pogromcy. W bieżącym sezonie Mariusz Marcyniak i spółka mają ambitny cel – awans do PlusLigi. Mimo że sobotnie spotkanie zostanie rozegrane na wyjeździe to chelmsianie nie powinni mieć problemów z wygraną. Z zamiarem odniesienia drugiego zwycięstwa z rzędu pojadą do Tomaszowa Mazowieckiego siatkarze Avii. Przed tygodniem podopieczni Jakuba Guza, po zaciętym boju, wydarli dwa punkty Mickiewiczowi Kluczbork (3:2). Wygrana z Lechią z pewnością podwójnie ucieszy trenera Guza, który grał w Tomaszowie.

(GROM)

Czas wrócić do wygrywania



ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W sobotę o godzinie 16 Azoty Puławy zagrają na wyjeździe z Energa MMTS Kwidzyn

Drużyna z Puław spróbuje się zrehabilitować za ostatni, nieudany występ u siebie. Azoty przegrały z Chrobrym Głogów 34:36. Już do przerwy gospodarze byli gorsi o cztery bramki (14:18). Nie sprostali czwartej drużynie minionych rozgrywek, uczestnikowi fazy grupowej Ligi Europejskiej. Najskuteczniejszym zawodnikiem w ekipie z Puław był Łukasz Gogola, zdobywca dziewięciu bramek. Drugi wynik pod względem zdobyczy „wykręcił” rozgrywający Kacper Adamski – sześć goli, trzeci – Kelina Janikowski (5). Porażka z Chrobrym była pierwszą w tym sezonie stratą punktów przez Azoty we własnej hali. Przegrana sprawiła, że podopieczni Patryka Kuchczyńskiego spadli na siódme miejsce w tabeli Orlen Superligi. Na koncie mają 17 punktów.

Sobotni rywal Energa MMTS Kwidzyn plasuje się dwie lokaty niżej z dorobkiem 13 „oczek”. Ekipa prowadzona przez Bartłomieja Jaskę gościła ostatnio w Zabrzu, gdzie mierzyła się z Górnikiem. Brązowy medalista nie miał za wiele szans i uległ kwidzyńsiakom 21:28. Do przerwy górą byli zabrzanie (13:12). Najskuteczniejszymi zawodnikami w drużynie z Kwidzyna byli Michał Bekisz i Mateusz Ko-



Marek Marciniak znalazł się w szerokiej kadrze reprezentacji Polski na styczniowe MŚ

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

smala, którzy zdobyli po pięć bramek. Cztery gole zapisał na koncie były zawodnik AZS AWF Biała Podlaska, Leon Łazarczyk. Energa MMTS w meczach przed własną publicznością pokonał po rzutach karnych EBUD KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski 5:4. W regulaminowym czasie był remis 29:29.

Zadanie zdobycia kompletu punktów w Kwidzynie to wyzwanie dla puławskich szczypiornistów. Nie jest okno poza możliwościami ekipy trenera Kuchczyńskiego. Po wygranej w Orlen Pucharze Polski z uczniami z Kielc nastroje nieznacznie się poprawiły. Czas na powrót do zwycięstw w lidze.

Rozgrywający Azotów Marek Marciniak znalazł się w szerokiej kadrze reprezentacji Polski na styczniowe mistrzostwa świata. Na razie trener Marcin Lijewski powołał aż 35 zawodników. Kadrę Białoczerwonych będzie musiał okroić do 18 nazwisk. Ostatecznie, o składzie musi zdecydować do 15 stycznia. (GROM)



Nielba im nie leży



I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W 10. kolejce KPR Padwa zmierzy się na wyjeździe z Nielbą Wągrowiec (godz. 17). O 15 do gry przystąpią szczypiorniści AZS AWF Biała Podlaska, których rywalem będzie RAJBUD Stal Gorzów Wielkopolski

Podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego zaprezentują się na terenie Nielby. KPR Padwa przed tygodniem pokonała na swoim terenie Sandra SPA Pogoń Szczecin 27:25. Wygrana sprawiła, że drużyna awansowała na drugie miejsce w tabeli. Wyżej jest tylko lider Handball Stal Mielec, do której piłkarze z Zamościa tracą sześć punktów. Na koncie podopiecznych trenera Markuszewskiego jest siedem zwycięstw, w tym jedno po rzutach karnych oraz dwie porażki. Lepsi od KPR Padwy okazali się szczypiorniści RAJBUD Stali Gorzów Wielkopolski oraz Siódemki Miedzi Huras Legnica. Po dziewięciu seriach gier ekipa z Zamościa ma punkt przewagi nad

gorzowianami oraz trzy nad czwartą w klasyfikacji E.LINK Gwardią Koszalin.

Nielba jest szósta z 15 punktami na koncie. Ostatnio zaliczyła wyjazdową wpadkę z outsiderem KPR Fit Dieta Żukowo (27:29). W dorobku ma pięć zwycięstw i cztery porażki. Ekipa z Wągrowca bywa groźna we własnej hali oraz w obiektach rywali. Pokonała u siebie Grunwald Poznań i Grot Blachy Pruszyński Anilanę oraz na wyjeździe AZS AWF Biała Podlaska, SMS ZPRP I Kielce i Olimpię MEDEX Piekary Śląskie.

Faworytem wydają się być zamościanie. Podopieczni trenera Markuszewskiego mają jednak swoje problemy. Szkoleniowcy nie swoje mógł skorzystać ze wszystkich zawodników, mimo to drużyna powalczy o wygraną.

Jedziemy po zwycięstwo, po trzy punkty. Musimy jednak pamiętać, że Nielba to zespół, który nam nie leży. Posiada kilku doświadczonych zawodników, którzy grali w Superlidze i są bardzo groźni. Wrócił ich najlepszy strzelec, więc musimy być świadomi, że czeka nas trudny mecz. Nasz

cel się nie zmienia - gramy o zwycięstwo - zapowiada zamojski szkoleniowiec.

O komplecie punktów marzą także akademicy z Białej Podlaskiej. Białczanie nie mają w tym sezonie szczęścia. Dostają długo musieli schodzić z boiska w roli przegranych. Z dziewięciu spotkań wygrali tylko dwa. Przed tygodniem zeszli z boiska pokonani na boisku w Piekarach Śląskich, gdzie ulegli miejscowej Olimpii MEDEX 23:28. W sobotę podejmą trzecią w klasyfikacji RAJBUD Stal Gorzów Wielkopolski. O punkty będzie trudno, ale w tych rozgrywkach widzieliśmy już kilka niespodzianek. Pierwszy gwizdek w hali w Białej Podlaskiej, o godzinie 15.

(GROM)

Azoty grają dalej

ORLEN PUCHAR POLSKI PIŁKARZY RĘCZNYCH W 2.

rundzie eliminacyjnej Azoty Puławy pokonały na wyjeździe SMS ZPRP I Kielce 36:26.

Z rozgrywkami pożegnał się AZS AWF Biała Podlaska, który przegrał z Zepter KPR Legionowo 21:27

Puławianie, zgodnie z oczekiwaniami, nie mieli problemów z odniesieniem wygranej nad uczniami z kieleckiego SMS. W dziewiątej minucie podopieczni Patryka Kuchczyńskiego wygrywali 7:3 po trafieniu Jana Antolaka. Wraz z upływem czasu powiększali przewagę.

SMS ZPRP I Kielce – Azoty Puławy 26:36 (13:19)

SMS ZPRP I: Kosmal, Kaleta – Chłopek 3, Latosiński 3, Wiśniewski, Kula, Stawowy, Flak 2, Sondej 3, Marzec 1, Wojsa, Kupis 3, Trzaskowski 2, Szczepański, Cebulski 9. **Kary:** 6 minut.

Azoty: Tsintsadze, Borucki – Urbanek, Górski, Ponikowski, Zarzycki 6, Marciniak 3, Antolak 6, Jaworski 7, Sesić 4, Kowalik, Bereziński 1, Janikowski 1, Przychodźni, Jarosiewicz 8. **Kary:** 12 minut. **Dyskwalifikacja:** Dean Sesić w 37 min, za faul.

Z rywalizacji odpadli akademicy z Białej Podlaskiej, którzy przegrali z występującym w Orlen Superlidze Zepter KPR Legionowo 21:27.

AZS AWF Biała Podlaska – Zepter KPR Legionowo 21:27 (10:14)

AZS BP: Adamiuk, Kwiatkowski 1 – Chepyha, Wierzbicki 3, Szendzielorz 4, Koc 1, Wójcik 3, Kandora, Rodak 3, Andrzejewski, Antoniak, Burzyński, Lewalski 2, Wojnecki 4. **Kary:** 10 minut.

Legionowo: Pierikowski, Liljestrand – Brzeziński 6, Maksymczuk, Słupski 2, Kapela, Pawelec 2, Lewandowski 3, Adamczyk 4, Tylutki, Wołowicz 2, Petlak 5, Chabior 2, Laskowski 1, Ciok. **Kary:** 16 minut.

Wyniki pozostałych spotkań 2. rundy eliminacyjnej: Siódemka Miedź Huras Legnica - REBUD KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski 28:36 (13:18) • Aqua-Instal Jeziorak Hawa - PGE Wybrzeże Gdańsk 23:34 (11:14) • CMC VIRTU VIRET Zawiercie - COROTOP Gwardia Opole 35:40 (19:21) • E.LINK Gwardia Koszalin - Energa MMTS Kwidzyn 27:29 (14:14) • KS Warszawianka - Energa MKS Kalisz 27:37 (13:16) • WKS Grunwald Poznań - WKS Śląsk Wrocław 30:31 (17:17) • **25 listopada:** Handball Stal Mielec - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski • **26 listopada:** RAJBUD Stal Gorzów Wielkopolski - Zagłębie Lubin.

(GROM)

SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY STRATEGICZNI



PARTNER KLUBU



Wrogiem może być zmęczenie podróży

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK W sobotę Polski Cukier AZS UMCS Lublin zagra we Wrocławiu z miejscową Śląską. Spotkanie rozpocznie się o godz. 16, a transmisję będzie można obejrzeć na portalu emocje.tv

Kamil Kozioł

O ile międzynarodowe występy Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin okazały się kompletną kląpą, to na krajowym podwórku podopieczne Krzysztofa Szewczyka radzą sobie wyśmienicie. Tej oceny nie może nawet zmienić porażka z Eneą AZS Politechnika Poznań, która została poniesiona tuż przed przerwą na reprezentację. Po niej akademicki pokonały KS Basket Bydgoszcz Ekstraklasa sp. z o.o., co sugeruje, że nastąpił powrót na właściwe tory. Małe ziarno niepewności mógł zasiał przebieg niedzielnej rywalizacji, bo najsłabsza ekipa Orlen Basket Ligi niemal do samego końca była w tym meczu w grze o zwycięstwo.

Inna sprawa, że lubelską ekipę trzeba w pewien



sposób usprawiedliwić, bo w głowach zawodniczek na pewno była już środowowa rywalizacja w FIBA Euro Cup.

Lubelska ekipa poleciała w daleką podróż do Hiszpanii na mecz z Hozono Global Jaires.

I tu trzeba zasiał kolejne ziarno niepewności, tym razem związane z występem we Wrocławiu. Akademicki

Aleksandra Stanacev to jedna z liderek Polskiego Cukru AZS UMCS

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

czeka bowiem długa podróż powrotna, co może negatywnie odbić się na formie lublinianek. Przypomnijmy, że porażka z Eneą AZS Politechnika Poznań została poniesiona właśnie kilka dni po wymagającym meczu w Atenach, gdzie Polskiemu Cukrowi AZS UMCS udało się minimalnie zwyciężyć.

Śląska to rywal podobnej klasy, co Politechnika. W tym sezonie wrocławianki zgromadziły już 3 zwycięstwa, a dwa spotkania zakończyły się ich porażkami. To daje ekipie Arkadiusza Rusina trzecie miejsce w ligowej tabeli, tuż za plecami Polskiego Cukru AZS UMCS. Patrząc na ostatnie mecze

wrocławianek, to widać, że punkty nabijają sobie w starciach ze słabszymi przeciwnikami. Ich rywalizacja z VBW Gdynia czy KGHM BC Polkowice zakończyła się przegranymi Ślęzami.

Liderką drużyny jest Robbi Ryan. 27-letnia rozgrywająca średnio zdobywa 17 pkt na mecz. Amerykanka profesjonalną karierę zaczynała dość nietypowo, bo na Islandii. Później trafiła do Australii, gdzie stała się jedną z gwiazd ligi. Sporym wyzwaniem będzie także powstrzymanie Shaquilla Nunn. Amerykanka to prawdziwa globtroterka – na swoim koncie ma mistrzostwo Iranu, Libanu czy Egiptu. Warto też wspomnieć o polskiej rotacji, gdzie istotną rolę odgrywają były zawodniczki Polskiego Cukru AZS UMCS – Anna Winkowska i Natalia Kurach.

Upamiętnia wielkiego człowieka

KOSZYKÓWKI W sobotę w lubelskiej hali MOSiR zostanie rozegrany Memoriał Leszka Marii Roupperta

Już po raz trzynasty najlepsi lubelscy koszykarze-amatorzy spotkają się w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli, aby uczcić pamięć Leszka Marii Roupperta. W ramach Memoriału odbędzie turniej koszykarski przeznaczony dla zawodników, którzy swoje najlepsze lata mają już za sobą.

Leszek Maria Rouppert to jedna z najważniejszych postaci w historii lubelskiej koszykówki. Urodził się w 1940 r., a swoją przygodę z koszykówką rozpoczął w YMCA Kraków. W 1962 r. trafił do Startu Lublin, w barwach którego zdobył brązowy medal mistrzostw Polski. W Lublinie rozpoczął również swoją pracę w charakterze szkoleniowca – prowadził m.in. AZS Lublin i Start Lublin.

Rouppert przez 15 lat był prezesem Lubelskiego Związku Koszykówki, a w latach 2000-2004 był wiceprezesem Polskiego Związku

Koszykówki. W ostatnich latach swojego życia skupił się na maxikoszykówce. Jako opiekun reprezentacji Polski doprowadził ją do tytułu mistrza świata (mężczyźni i kobiety 40+) w 2005 r. w nowozelandzkim Christchurch. Ten sukces powtórzył jeszcze cztery lata później (mężczyźni 40+) w Pradze. Rouppert zmarł 23 grudnia 2010 r.

– Stanowczo za wcześnie. To dla amatorskiej koszykówki postać numer 1. Mam z nim związane wiele miłych wspomnień. To był człowiek bardzo oddany koszykówce – mówi Jerzy Żytkowski, który przez wiele lat przyjaźnił się z Leszkiem Marią Rouppertem.

Tegoroczny Memoriał rozpocznie się o godz. 10.30, a jego zakończenie zaplanowane jest na godz. 15.30. W imprezie wezmą udział cztery drużyny. Rozgrywki Pod koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja

Wawrzyckiego reprezentować będą The Reds oraz Symbol, czyli mistrz i srebrny medalista. Ciekawie zapowiada się również występ Matematyki, czyli mistrza LNBA. Skład Memoriału uzupełni reprezentacja lubelskich koszykarzy-amatorów.

Na parkiecie hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli pojawi się wiele ciekawych postaci. Największym nazwiskiem będzie Tomasz Celej, który jest liderem Matematyki. 46-latek w trakcie przebogatej kariery grał w najwyższych ligach w Polsce, Niemczech czy na Węgrzech. Reprezentował barwy takich drużyn jak AZS Lublin czy Anwil Włocławek.

Uzupełnieniem wspomnieniowego okresu będzie Msza Święta za zmarłych sportowców i działaczy koszykówki. Jest ona zaplanowana na środę na godz. 18 w Kościele pw. św. Andrzeja Boboli przy ul. Paderewskiego 20. (KK)

Pozytywy mimo porażki

FIBA EURO CUP KOSZYKAREK Polski Cukier AZS UMCS Lublin długo walczył z faworytem, ale ostatecznie musiał uznać wyższość Hozono Global Jaires

Za środowy mecz lublinianki jednak trzeba pochwalić. Pierwsze minuty zaskoczyły nielicznych kibiców, bo w połowie kwarty przyjezdne prowadziły już 13:4. Czas wzięty przez opiekuna rywalów poskutkowało, bo gospodynie szybko odrobiły straty. Piorunującą w ich wykonaniu była zwłaszcza końcówka, dzięki której po pierwszej kwarcie Hozono prowadziło 24:18.

Kiedy w połowie drugiej części meczu przewaga Hozono zaczęła sięgać dwucyfrowych rozmiarów, to wydawało się, że Hiszpanki mają mecz pod kontrolą. Nic bardziej mylnego, bo lublinianki grały bardzo ambitnie i po 30 min na tablicy wyników był remis. O końcowym rozstrzygnięciu miała decydować czwarta kwarta. Hozono szybko zyskało 7 pkt przewagi, ale akademicki starały się nie poddawać.

Ostatecznie górę wzięła szersza kadra i większe umiejętności hiszpańskich koszykarek, które zwyciężyły 76:63.

Po środowym meczu kibice mogą się cieszyć z kolejnego kapitalnego występu Batabe Zempare. Amerykanka w pierwszych meczach sezonu raczej rozczarowywała. Od pewnego czasu jednak osiągnęła świetną dyspozycję i zachwyca kolejnymi występami. W Hiszpanii zdobyła 13 pkt. O dwa punkty lepsza była jej koleżanka z Litwy, Laura Miskiniene.

– Zagraliśmy poprawne spotkanie, bo jeszcze 5 minut przed końcem byliśmy w grze. Szersza rotacja, doświadczenie i siła fizyczna w końcówce zadecydowały, że ten mecz skończył się zwycięstwem zespołu hiszpańskiego. Było sporo plusów, było też kilka rzeczy, nad którymi musimy popra-

cować, ale ogólnie możemy ocenić ten mecz pozytywnie – mówi trener Krzysztof Szewczyk. (KK)

Hozono Global Jaires – Polski Cukier AZS UMCS Lublin 76:63 (24:18, 18:18, 11:17, 23:10)

Hozono: Alcaron 15 (3x3), Senechal 14, Nelson 10, Ayuso 6, Ginzo 0 **oraz** Bertsch 14 (1x3), Holesinska 6 (2x3), Massey 6, Visscher 5 (1x3), Grande 0.

Lublin: Miskiniene 15 (1x3), Zempare 13 (1x3), Szymkiewicz 10 (1x3), Stanacev 6 (2x3), Kulińska 2 **oraz** Ullmann 10 (1x3), Trzeciak 7 (1x3), Adamczuk 0, Kusiak 0.

Sędziowali: Roxo Perdigao (Portugalia), Dominique (Gibraltar), Marques Da Silva (Portugalia). **Widzów:** 352.

Wynik drugiego meczu: UFAB 49 – Panathinaikos Ateny 77:55.

1. Hozono	5	10	432:308
2. UFAB	5	9	410:340
3. Lublin	5	6	314:402
4. Panathinaikos	5	5	313:419

27-28 listopada: Hozono – UFAB * Lublin – Panathinaikos (czwartek, godz. 18).

Rusza nowy sezon

SKOKI NARCIARSKIE

W ten weekend rozpoczyna się sezon 2024/2025. Pierwsze tegoroczne konkursy odbędą się w norweskim Lillehammer

Najważniejszą informacją przed startem kolejnego cyklu jest ta, że kadrę naszych skoczków wciąż prowadzi Thomas Thurnbichlet. Jednak lider naszej drużyny czyli Kamil Stoch do tego sezonu przygotowywał się indywidualnie pod wodzą doskonale sobie znanego Michała Doleżala, który w przeszłości był już trenerem polskiej kadry. Tym samym możemy śmiało powiedzieć, że trzykrotny mistrz olimpijski postawił wszystko na jedną kartę.

– Widzę, jak jest mocny fizycznie i z jakiej pozycji potrafi wykorzystać największą moc. Latem pokazał dużo bardzo dobrych skoków i wiemy, że to działa. Po prostu Kamila trzeba zostawić, żeby wykorzystał swój instynkt, nie przeszkadzać mu – podkreślił Doleżał w rozmowie z Eurosportem. – On jest perfekcjonistą i chciałby oddać idealny skok, ale później to usztywnia, ta kontrola ruchu gdzieś go blokuje. Wiem, że jak Kamil odpuści, to pokaże skoki na najwyższym poziomie tak jak latem. Jeśli to się uda, to w każdej chwili może odpalić i wejść do czołówki – dodał czeski szkoleniowiec.

Pozostali nasi reprezentanci do sezonu 24/25 przygotowywali się pod wodzą Thurnbichlera. Jakie będą efekty treningów przekonamy się już w ten weekend na skoczni w norweskim Lillehammer.

Wszystkie konkursy Pucharu Świata w skokach narciarskich można będzie oglądać na antenie Eurosportu, a także na platformie MAX.

(B5)

PUCHAR ŚWIATA W SKOKACH NARCIARSKICH LILLEHAMMER (HS 140)

Piątek: konkurs skoków (godz. 16.15) • **sobota:** konkurs indywidualny (16), **niedziela:** konkurs indywidualny (16).

Drużyny lubiące remisy

BETCLIC I LIGA Górnik Łęczna rozpoczyna ostatnią serię gier w tym roku kalendarzowym. Po przerwie spowodowaną meczami reprezentacji narodowych zielono-czarni podejmą w sobotę GKS Tychy. Początek meczu zaplanowano na godzinę 17.30

Bartosz Surman

Runda jesienna zbliża się do końca, a kibice Górnika wciąż nie mogą doczekać się siódmej wygranej w tym sezonie. Ostatni raz zielono-czarni sięgnęli po komplet punktów 25 sierpnia wygrywając na wyjeździe z Arką Gdynia. Od tego czasu podopieczni trenera Pavola Stano nie mogą pokonać żadnego rywala, ale trzeba też oddać, że rzadko przegrywają. W ostatnich ośmiu kolejkach zielono-czarni ponieśli tylko dwie porażki i dołożyli aż sześć remisów. A jak wiadomo, za ten rezultat można dopisać zaledwie jeden punkt. Efekt? Choć Adam Deja i spółka mają w tym sezonie tylko trzy porażki to zajmują obecnie dziewiąte miejsce w stawce.

W sobotę przed piłkarzami Górnika kolejna okazja na przełamanie. Do Łęcznej przyjedzie bowiem GKS Tychy, który w tym sezonie zdecydowanie zawodzi. Tyszanie zamiast walczyć o miejsce w strefie barażowej bronią się obecnie przed spadkiem. Ekipa dowodzona przez Artura Skowronka do tej pory wygrała tylko jedno spotkanie (w szóstej kolejce z Pogonią Siedlce na jej terenie). Ich dorobek uzupełnia pięć porażek i aż 10 remisów (najwięcej w lidze). Tym samym w sobotę w Łęcznej zagrają ze sobą „mistrzowie remisów”.

Jak pokazują powyższe statystyki dla obu zespołów nadchodzące spotkanie może być świetną okazją do przełamania. Wydaje się, że bliżej osiągnięcia tego celu powinni być łącznianie, którzy lepiej prezentują się w ofensywie od GKS, który w 16. meczach strzelił tylko



Paweł Żyra i jego koledzy w sobotę zagrają u siebie z GKS Tychy

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

osiem goli. Jedną z bramek zdobył Bartosz Śpiączka, a więc były piłkarz Górnika. Miało to jednak miejsce 21 lipca w pierwszej kolejce przeciwko Miedzi Legnica. Dla popularnego „Śpiony” sobotni mecz będzie mieć dodatkowe znaczenie, ale tym razem kibice Górnika będą ścisnąć kciuki, by ich były snajper nie znalazł drogi do siatki.

Jak wygląda sytuacja kadrowa Górnika przed najbliższym meczem? Wciąż niezdolny do gry jest Adrian Kostrzewski, a więc były zawodnik tyskiego zespołu. Bramkarz łącznian jest już coraz bliżej powrotu na boisko, ale obecnie trenuje indywidualnie. Dobrze wieści dotyczą za to Egzona Kryeziu. Słoweński pomocnik zakończył już rehabilitację po kontuzji kolana i trenuje już

razem ze swoimi kolegami, ale zanim wróci na boisku będzie musiał dojść po tak długiej przerwie do optymalnej dyspozycji.

Warto też pamiętać, że w tym sezonie Górnik ma dwóch reprezentantów swoich krajów. Chodzi o Słowaka Braniślava Spacila, który występuje w kadrze młodzieżowej naszych południowych sąsiadów i Dominykasa Barauskasa – reprezentanta Litwy. Obaj zawodnicy brali udział w ostatnich zgrupowaniach w swoich krajach. Spacił do treningów z drużyną wrócił w środę, a w czwartek w Łęcznej pojawił się też Barauskas.

Początek sobotniego meczu w Łęcznej zaplanowano na godzinę 17.30. Spotkanie będzie można obejrzeć w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

Wygrana jest w zasięgu

BETCLIC II LIGA Po dłuższej przerwie do walki o ligowe punkty wracają piłkarze Wisły Puław. W najbliższą sobotę podopieczni trenera Macieja Tokarczyka zagrają z rezerwami ŁKS Łódź. Początek spotkania punktualnie w południe

W najbliższych dniach Duma Powiśla postara się o poprawę i tak już niezłego dorobku punktowego, a jej rywalem będzie ŁKS II Łódź. To właśnie przeciwko termu zespołowi Maciej Tokarczyk debiutował w tym sezonie w Betcliu II Lidze (mecz z Zagłębiem II został przełożony, a miała na to wpływ niepewna sytuacja klubu z zagrożeniem nie przystąpienia do rozgrywek łącznie). Mecz w Łodzi zakończył się bezbramkowym remisé i co ciekawe było to jedyne spotkanie do tej pory, w którym Wisła zanotowała podział punktów.

W niedzielę puławianie będą celować w zwycięstwo. Tym bardziej, że do składu wróca pauzujący ostatnio za żółte kartki Marcel Zylla, Radosław Śledzicki i Łukasz Kabaj. Ostatni z wymienionych zagrał zresztą 19 listopada 45 minut w meczu reprezentacji Polski U-19, która pokonała 1:0 Rumunię w meczu towarzyskim rozgrywanym w Hiszpanii. (B5)

Zagraли na PGE Stadionie Narodowym

PIŁKA NOŻNA We wtorek odbył się finał Turnieju „Z Orlika na Stadion”. Nasze województwo miało w nim swojego przedstawiciela w postaci zespołu „Górniczka”, którego zawodnikami byli adepci Akademii Piłkarskiej Górnika Łęczna

Turniej „Z Orlika Na Stadion” ma na celu wykorzystanie potencjału programu Aktywna Szkoła oraz infrastruktury Orlików, promując aktywność fizyczną wśród dzieci i młodzieży. W zmaganiach wzięło udział ponad siedem tysięcy zespołów, które walczyły o przepustkę do finału ogólnopolskiego. Ten odbył się w dniach 17 i 18 listopada na trzech obiektach: Arena Futbolu w Warszawie, Centrum Kultury i Sportu w Pruszkowie oraz Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji w Piasecznie. Wzięło w nim udział 96 drużyn zmierzyło się w zaciętej rywalizacji, walcząc o miejsce w wielkim finale. Nasze województwo na tym szczeblu reprezentowali: Lost Princesses (kategoria U-15 dziewcząt), SP Ostrówek (U-14 dziewcząt), Grabowianki (U-13 dziewcząt), Szóstka Kraśnik (U-15 chłopców), SP 5 Biała Podlaska (U-14 chłopców) oraz „Górniczek” (U-13 chłopców).

Przepustkę do gry na PGE Stadionie Narodowym wywalczył



Górniczek zajął piąte miejsce w ogólnopolskim turnieju „Z Orlika Na Stadion”

FOT. AKADEMIA GÓRNIKA ŁĘCZNA

jeden przedstawiciel naszego województwa. Został nim „Górniczek”, w którego skład wchodził zawodnicy z rocznika 2012 Akademii Piłkarskiej Górnika Łęczna dowodzeni przez trenera Partryka Węclawskiego.

„Górniczek” wystąpił ostatecznie w meczu o piąte miejsce, a jego rywalem była SP 10 APMM Zielona Góra. W regulaminowym czasie gry (grano 2x10 minut) był remis 0:0 i doszło do rzutów karnych. A w nim nerwy na wodzy lepiej trzymali młodzi piłkarze

z Łęcznej, którzy wygrali ostatecznie 2:1.

– Zajęliśmy piąte miejsce w ogólnokrajowych rozgrywkach i byliśmy jedynym przedstawicielem Lubelszczyzny w finałach, co pokazuje, że droga na Stadion Narodowy nie była wcale łatwa. Jesteśmy bardzo zadowoleni z osiągniętego wyniku. Sama gra na PGE Stadionie Narodowym to zarówno dla mnie jak i zawodników wspaniała sprawa. Mecz o piąte miejsce był bardzo zacięty i doszło do rzutów karnych. Byłem jednak spokojny, bo „jedenastki” to nasza specjalność – nie ukrywa radości Patryk Węclawski, trener Górniczka. (B5)

ONI ZAGRALI NA PGE STADIONIE NARODOWYM

Leon Daszkiewicz, Mikołaj Stefaniak, Igor Borkowski, Olivier Klepacki, Antoni Skurski, Wojciech Łatała, Kacper Dyjach, Bartłomiej Gryzio, Krzysztof Boś, Karol Pikul. **Trener:** Patryk Węclawski.

Gol Lubereckiego w kadrze

PIŁKA NOŻNA Kolejny mecz w ramach Elite League i kolejny występ w reprezentacji Polski do lat 20 Filipa Lubereckiego z Motoru Lublin. Tym razem lewy obrońca żółto-biało-niebieskich rozegrał 45 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Anglią i to on wpisał się na listę strzelców. Spotkanie zostało rozegrane na stadionie w Puławach

Luberecki ponownie pojawił się w podstawowym składzie Biało-Czerwonych. I na pewno pokazał się z bardzo dobrej strony. To właśnie zawodnik Motoru wyprowadził naszą reprezentację na prowadzenie. W 39 minucie po dobrej akcji prawym skrzydłem i centrze w pole karne dwóch naszych graczy nie mogło zebrać się do strzału. „Luberek” od dawna pokazywał za to, że nie ma przy nim żadnego z rywali. Piłka w końcu spadła mu pod nogi i 19-latek długo się nie namyślał, tylko bez przyjęcia uderzył po ziemi z narożnika szesnastki na 1:0.

Co ciekawe, piłkarz Motoru po udanej pierwszej połowie nie wyszedł już na boisko w drugiej części spotkania. Trzeba jednak pamiętać, że kilka dni temu rozegrał pełne 90 minut, przy okazji spotkania Polski z Włochami.

Podopieczni Miłosza Stępińskiego szybko stracili zresztą prowadzenie. Już w 51 minucie kapitalnie pod bramką Macieja Kikolskiego zachował się Dominic Ballard, który nic nie robił sobie z obecności dwóch obrońców. Najpierw z łatwością ograł Marcela Krajewskiego, a na niewiele zdał się też rozpaczliwy wślizg Jana Ziółkowskiego. Gracz Blackpool z zimną krwią posłał piłkę do siatki. W kolejnych fragmentach goli już nie było i Polacy zremisowali w Puławach z liderem tabeli rozgrywek Elite League 1:1.

(LUKISZ)

Polska – Anglia 1:1 (1:0)

Bramki: Luberecki (39) – Ballard (51).

Polska: Kikolski – Ziółkowski (90 Kaczor), Smolarczyk, Okusami (46 Przybyłko), Krajewski (61 Predenkiewicz), Kowalczyk (46 Geerts), Stalmach (61 Kocaba), Luberecki (46 Drapiński), Majchrzak (61 Drachal), Nowak (61 Młynarczyk), Buksa (61 Zubelek).

Anglia: Young – Dornelly (61 Andrews), Casey, Alleyne, Campbell, Gordon, Wright, Peck (74 Nelson), Doyle (61 Dean), Ballard (74 Esse), Lankshear.

Przedłużyć dobrą passę w Lubinie

PKO BP EKSTRAKLASA Po przerwie reprezentacyjnej jako pierwsi do walki o punkty wrócą piłkarze Motoru Lublin i Zagłębia Lubin. Obie ekipy zmierzą się na stadionie „Miedziowych” już w piątek o godz. 18

Łukasz Gładysiewicz

W lepszych humorach na krótki odpoczynek udali się piłkarze Mateusza Stolarskiego. Beniaminek wygrał dwa poprzednie mecze, a ostatnio pokonał w Gliwicach Piast 3:2. Zagłębie przegrało za to w Łodzi z Widzewem 0:2. Obecnie wyżej jest Motor, który wyprzedza rywali o trzy punkty i trzy lokaty w tabeli.

– Energia w zespole jest dobra, pracujemy na wysokiej intensywności, a zawodnicy są w dobrej dyspozycji fizycznej, nie myślą o wakacjach i nikt nie odlicza dni do końca. Wręcz przeciwnie, jesteśmy skoncentrowani na tym, co przed nami, bo chcemy, jak najlepiej zapunktować w tych ostatnich meczach – wyjaśnia trener Stolarski.

Dodaje również, jak wygląda sytuacja kadrowa jego drużyny. – Cieszy, że mamy do dyspozycji prawie wszystkich zawodników. Brakuje Mathieu Scaleta oraz kontuzjowanych od dłuższego czasu Ivana Brkicia i Kamila Kruka. Poza tym wszystko jest w porządku. Przerwa była długa, ale jak zwykle



Po wygranej w Gliwicach Piotr Ceglarz i jego koledzy chcą przywieźć pełną pulę także z Lubina

FOT. MOTOR LUBLIN

wykorzystaliśmy ten okres, aby zagrać mecz kontrolny. Zmierzyliśmy się z Bruk-Bet Termalika Nieciecza, która gra podobnym systemem do Zagłębia. Można powiedzieć, że przygotowaliśmy się do piątkowego spotkania dwutorowo i mam nadzieję, że efekty będą widoczne w piątek – dodaje opiekun żółto-biało-niebieskich.

„Miedziowi” zdecydowanie lepiej radzą sobie przed własną publicznością, gdzie wywalczyli 13 z 18 punktów. Przegrali dwa z siedmiu spotkań, ale tylko dwa czołowe kluby PKO BP Ekstraklasy, czyli Lech Poznań i Jagiellonia Białystok były w stanie wywalczyć w Lubinie pełną pulę. Poza tym Pogoń Szczecin zremisowała tam 2:2. Reszta drużyn nie tylko wra-

cała z pustymi rękami, jeżeli chodzi o punkty, ale i gole.

Od końca września Zagłębie prowadzi nowy trener Marcin Włodarski. Pod jego wodzą zespół wywalczył w lidze 10 punktów w sześciu występach. A co przede wszystkim zmieniło się w drużynie z Lubina?

– Odkąd trenerem jest Marcin Włodarski grają bardzo intensywnie i wysokim pressin-

giem. Myślę, że będzie dużo walki o drugie piłki, ale i takiej gry bezpośredniej, żeby jak najszybciej przetransportować piłkę na połowę przeciwnika i tam zawiązywać akcje. Mają wiele ciekawych indywidualności i uważam, że miejsce, które zajmują w tabeli nie jest adekwatne do tego, czym dysponują. To bardzo szeroka, droga i dobra pod kątem umiejętności kadra. Zagłębie moim zdaniem nie będzie uczestniczyć w tej walce o utrzymanie. Przy dobrej pracy powinni iść do góry – ocenia najbliższego przeciwnika Mateusz Stolarski.

A jakie stawia cele przed swoimi piłkarzami skoro udało się już osiągnąć ten najważniejszy, czyli 20 punktów w pierwszej części sezonu? – Można powiedzieć, że teraz zaczął się drugi checkpoint, jakim jest 40 punktów. Zawsze powtarzam, nie ważne, jak zaczynasz, ważne jak kończysz. My chcemy uzyskać 40 punktów w sezonie. Biorąc pod uwagę poprzednie lata, to taki dorobek zapewniał utrzymanie. To jest dla nas cel nadrzędny, wszystko powyżej będzie sukcesem i będzie napawało optymizmem przed kolejnymi rozgrywkami – przekonuje trener Motoru.

Zagłębie ma teraz zupełnie inny zespół

PKO BP EKSTRAKLASA Zanim Samuel Mraz trafił do Motoru miał już za sobą występy w polskiej ekstraklasie. W sezonie 2020/2021 zakładał koszulkę Zagłębia Lubin. A skoro w najbliższy piątek beniaminek z Lublina wybiera się właśnie na stadion „Miedziowych”, to zamieniliśmy parę zdań z napastnikiem żółto-biało-niebieskich, który przed przerwą reprezentacyjną imponował skutecznością. W dwóch ostatnich meczach zdobył cztery gole. W sumie ma już ich na koncie siedem

Mraz na początku sezonu miał sporego pecha. Obijał słupki i po prostu nie udało mu się wpakować piłkę do siatki, to akurat znajdował się na pozycji spalonej. Kilka dogodnych sytuacji zmarnował, ale ostatnio wyraźnie złapał wiatr w żagle. Były dwa gole w Poznaniu z Lechem i sensacyjna wygrana beniaminka. W starciu z Pogonią Szczecin napastnik ze Słowacji też wpisał się na listę strzelców, a klasę pokazał przy okazji wyjazdowego spotkania z Piastem Gliwice, kiedy zdobył wszystkie trzy gole dla gości, a Motor wygrał 3:2.

– Udało się zrobić dobre wyniki w dwóch ostatnich meczach, a teraz mamy nadzieję, że będziemy kontynuować dobrą passę – mówi Samuel Mraz. – I dodaje, że cieszy się z ostatnich bramek. – Na pewno gole pomagają zarówno mi, jak i całemu zespołowi. Mówiłem już nie raz, że najważniejsza jest drużyna. Pracujemy razem, razem wygrywamy i razem przegrywamy. Uważam, że mamy za sobą naprawdę dobry tydzień treningów. Jesteśmy dobrze przygotowani i pojedziemy na najbliższe spotkanie z nastawieniem, że chcemy zdobyć kolejne trzy punkty – dodaje 26-latek zawodnik.

A jak w ogóle wspomina swoją przygodę z Zagłębiem? W sezonie 2020/2021 rozegrał dla tego klubu 29 meczów (27 w lidze i dwa w Pucharze Polski). Zdobył w sumie trzy gole (dwa w lidze i jeden w Pucharze Polski). Szybko opuścił jednak ekstraklasę i w kolejnych latach sporo podróżował po świecie. Wrócił na chwilę do Włoch, na Słowację, znowu do Włoch, a następnie grał w: Hiszpanii, na Cyprze i w Grecji.

– Na pewno odczucia przed meczem z Zagłębiem są normalne. Teraz jestem w Lublinie, a nie Lubinie. Dobrze jednak wspominam występy w koszulce Zagłębia. Kiedy

zacznie się jednak spotkanie, to będę się koncentrował wyłącznie na meczu. Zresztą, to już jest zupełnie inny zespół. Jeżeli chodzi o zawodników, z którymi miałem okazję grać, to w składzie jest tylko bramkarz Dominik Hładun – przekonuje Samuel Mraz.

– Współpracowałem wtedy z trenerem Martinem Sevelą, który sprowadził mnie do Lubina, żeby pomóc. To był tylko jeden sezon, ale dał mi dużo, bo rozegrałem sporo meczów, a wtedy potrzebowaliśmy gry. Pamiętam, że też miałem sporo sytuacji, ale nie przyszedł ani jeden taki mecz na przełamanie, po którym zacząłem strzelać regularnie

– wyjaśnia zawodnik żółto-biało-niebieskich.

A co się nagle zmieniło, że w obecnych rozgrywkach zaczął trafiać do siatki? Czy wierzy w piłkarskie porzekadło, że suma szczęścia i pecha zawsze wychodzi na zero? – Raczej nie, po prostu, gramy takim stylem, że chcemy cały czas atakować i być groźnym na połowie przeciwnika. Dzięki temu pojawia się sporo sytuacji, a moją rolą jest to, żeby być na to przygotowanym i zamieniać te okazje na gole. Staram się robić to jak najlepiej – mówi napastnik Motoru.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

WNIOSKI PERSONALNE PO MECZACH LIGI NARODÓW

Znaleziony numer 1

Po rezygnacji **Wojciecha Szczęsnego** jego naturalnym następcą wydawał się być **Łukasz Skorupski**. Selekjoner – w przeciwieństwie do zdecydowanej większości ekspertów, komentatorów, wydaje się że również kibiców – miał inne zdanie, stawiając na rywalizację. W jej efekcie po sześciu meczach **Michał Probiez** dał do zrozumienia (raczej) na konferencji prasowej po meczu ze Szkotami, że „jedynką” będzie właśnie „Skorup”. Można by rzec, że stracono kilka okazji na lepsze zgrywanie bramkarza z defensywą. Pojawia się niestety pytanie: z defensywą, to znaczy z kim?

Jak nie ma żadnego, to grajmy na trzech

Gra w systemie z tercetem defensorów, uparcie lansowanym przez selekcjonera, jest powszechnie krytykowana. W tym trio podstawowym ogniwem jest **Jan Bednarek** – piłkarz, który od czasu swego debiutu, na ogół poddawany jest sporej krytyce. Na finiszu Ligi Narodów okazało się, że jego nieobecność (kontuzja) jest usprawiedliwieniem (jednym z kilku) słabej gry obronnej. Zbyt wiele logiki w takim tłumaczeniu nie ma. Miejsca obok Bednarka (lub zamiast niego) zajmowali **Jakub Kiwior**, **Paweł Dawidowicz**, **Sebastian Walukiewicz** i **Kamil Piątkowski**. W komentarzach po meczu ze Szkocją często dało się słyszeć, że „wygranym” tego przegranego spotkania został ten ostatni. Warto jednak zauważyć, że Piątkowski grał też trzy dni wcześniej przeciw Portugalii... Wniosek: nie mamy ani jednego środkowego obrońcy na europejskim poziomie, w związku z czym... w każdym meczu selekcjoner wystawiał ich trzech.

Wahadłowi z konieczności

W grze systemem z trzema obrońcami nie mniej ważnym aspektem jak forma stoperów, jest gra tzw. graczy wahadłowych, harujących na bokach boiska – od szesnastki, do szesnastki. Takie role w reprezentacji Probieza pełnili **Nicola Zalewski**, **Przemysław Frankowski**, **Jakub Kamiński**, epizodycznie **Michael Ameyaw**, **Dominik Marczuk** i **Tymoteusz Puchacz** oraz – po powrocie do kadry – **Bartosz Bereszynski**. Każdemu z nich bliżej do pozycji klasycznego bocznego pomocnika (z mniejszymi zadaniami defensywnymi) lub bocznego obrońcy (przy dwóch stoperach, z mniejszymi zadaniami ofensywnymi). W zanzardzu pozostaje ciągle **Matty Cash**, również w swojej Aston Villi grającemu w defensywie, a nie na wahadle. Spinając ogólne spostrzeżenia ekspertów dotyczące środka defensywy i piłkarzy wahadłowych, trudno znaleźć poważne plusy (chyba że dla rywali). Tymczasem selekcjoner uważa, że więcej minusów miałby wariant z czterema defensorami. Na pewno? No to pospekulujmy, w mocnym skrócie. Na środku – mimo wszystko – Bednarek, plus (do pary) ktoś wybrany selekcjonera, jako najbardziej zorientowanego (a z kogo wybierać ma, o czym powyżej). Na

bokach – Cash (jeśli jest zdrowy), Bereszynski (prawa – lewa, a od ME nieobecny), każdy z obecnych „wahadłowych”, plus uniwersalny Kiwior (jeśli nie jest partnerem Bednarka w środku). Do listy można dopisać jeszcze kilka nazwisk dublerów.

Wniosek najkrótszy...

... – żaden system nie wygrywa meczów. Wygrywają je piłkarze i trener. Jednak prawdopodobieństwo popełniania błędów i osiągania sukcesów wyraźnie wskazuje (w reprezentacji Polski) na wyższość wariantu z czterema defensorami. Selekjoner Probiez oficjalnie twierdzi jednak, że czwórka grał nie będzie. A jednak w Porto zdecydował się na... kilkunastominutową „grę czwórką”. Tak ad hoc?

Szóstka nadal tajemnicza

Od początku rozgrywek LN selekcjoner szukał gracza na pozycję nr 6, czyli defensywnego pomocnika. Sprawdził nawet ofensywnego **Piotra Zielińskiego**. Ponadto wystawiał **Jakuba Modera**, **Bartosza Slisza**, **Jakuba Piotrowskiego**, **Maximilliana Oyedele** i – na koniec – powrócił do **Tarasa Romanczuka**. Wniosek po sześciu meczach: rywalizację wygrał (chyba) Romanczuk, co było jasne od mistrzostw Europy. Braki powołań dla gracza Jagiellonii na cztery mecze LN, tłumaczone problemami zdrowotnymi, przy regularnych występach w klubie, to uzasadnienie absurdalne. Ale już wskazanie nr 2 na tej pozycji (przy śladowych występach Modera w klubie) pozostaje zagadką. Po sześciu testowych meczach LN.

W ofensywie tak jak wcześniej

W gronie zawodników ofensywnych mecze LN „odkryły”:
- że **Zieliński**, **Nicola Zalewski**, **Sebastian Szymański** i **Urbański** nie boją się (i słusznie) dryblować, grać „1 na 1”;
- że ten kwartet graczy ofensywnych bezapelacyjnie uzupełnia **Robert Lewandowski**, ale kto jest jego bezapelacyjnym zmiennikiem – nie wiadomo;
- że nie wiadomo czy reprezentacja czuje się lepiej (w ocenie selekcjonera) z jednym, czy dwoma napastnikami;
- że pewne miejsce w jedenastce ma **Skorupski** (raczej), **Bednarek**, **Dawidowicz** (zdrowy), **Zieliński**, **Zalewski**, **Szymański**, **Lewandowski**;
- że **Zalewski**, **Urbański** i **Zieliński** grę defensywną mają raczej „gdzieś”.

Czy to obecnie wariant optymalny?

POLSKA: Skorupski – Cash (Bereszynski, albo odwrotnie), Bednarek, **KTOŚ** (od tego Ktosia jest selekcjoner), Kiwior (Piątkowski) – Zalewski, Romanczuk, Szymański, Kamiński (albo ktoś, kto powinien być wyłoniiony – w sporym wymiarze – w sześciu meczach LN) – Urbański (Bogusz, Świderski) – Lewandowski, a w wariantcie bardziej asekuracyjnym – drugi gracz z inklinacjami defensywnymi (za ofensywnego Urbańskiego itp.)

S P O R T

W LIDZE NARODÓW narody nie klęknęły

Selekcjoner Probiez zostaje. Czy to **DOBRE**, czy to **ŻLE**, czy to... **BEZ ZNACZENIA?**

Poniedziałkowym późnym wieczorem polscy piłkarze pożegnali DY-WIZJĘ A Ligi Narodów, przegrywając 1:2 ze Szkocją, tracąc decydującego gola w ostatniej minucie meczu. Bilans wyszedł na zero, bo w tych rozgrywkach jedyny raz za inkasowali komplet punktów pokonując właśnie Szkotów, również po голу zdobytym w ostatniej minucie doliczonego czasu. Wtedy naszym bohaterem był Nicola Zalewski; to po faulu NA NIM sędzia podyktował karnego, to ON wykorzystał jedenastkę. W rewanżu to m.in. ON zachował się biernie przy trafieniu Andrew Robertsona. Zalewskiego nie wypada w żadnym stopniu obarczać winą za tzw. reprezentacyjny całokształt polskiego obrazu w LN; był

wiodącym reprezentantem. Po prostu był... aktywny pod obydwojma bramkami. Polskiego kibica reprezentacji w pewnym momencie pocieszył Kamil Piątkowski, wyrównując stan meczu kapitalnym trafieniem. To był gol z cyklu „stadiony świata”, lub „klękajcie narody”. Podobnych epizodów w występach polskiej reprezentacji obserwowaliśmy jeszcze kilka, jednak generalnie zachowanie polskich piłkarzy i ich przeciwników charakteryzuje powyższy tytuł.

Na pomeczowej konferencji prasowej selekcjoner Michał Probiez stwierdził, że idziemy w dobrym kierunku. Czas pokaże czy miał rację, choć w kontekście tej wypowiedzi nie będzie nietaktem porównanie do legendarnego cytatu towarzysza Władysława Gomułki: staliśmy nad przepaścią,

ale zrobiliśmy kolejny krok do przodu. Nie da się ukryć, że nie tylko wyniki, ale i ocena sytuacji oczami selekcjonera uzasadniają pytania: czy odpowiednio wykorzystaliśmy czas, czy nie idzie w zaporę trzymając się systemu gry przynoszącego klęski (na ogół), czy... nie zjadł zbyt wiele rozumów? Po porażce ze Szkocją Cezary Kulesza, prezes PZPN, wykluczył dymisję Probieza. Zainteresowany również nie zamierzał rezygnować z prestiżowej (i intratnej) posady.

Przed reprezentacją Polski kwalifikacje do mistrzostw świata w 2026 r. Dla Polaków zaczną się już w marcu. Losowanie już wkrótce, a na stronie obok - garść statystycznych informacji polskiej reprezentacji pod wodzą Michała Probieza, z naciskiem na „dokonania” w Lidze Narodów. **(MG)**

ZWALNIAĆ CZY NIE ZWALNIAĆ – ZDANIA PODZIELONE

Jarosław Czarniecki, były piłkarz, obecnie trener Omegi Stary Zamość

– Moim zdaniem Michał Probiez nie powinien zostać zwolniony. A jeśli miałyby dojść do jego zwolnienia, to widzę dwóch kandydatów Polaków. Pierwszy to Marek Papszun, a drugi Maciej Skorża. Ten drugi wiadomo, że nie jest zainteresowany, a Papszun być może by się na taką pracę zgodził. Jednak w tej chwili dałbym jeszcze szansę Probiezowi, ale moim zdaniem powinien on być bardziej elastyczny. Po ostatnich meczach naszej kadry pojawiły się głosy, że trzeba zmienić system gry i ja też tak uważam. Nie mamy obecnie takich obrońców by grać skutecznie w defensywie w trójce. Jeżeli ktoś decyduje się na takie ustawienie to ci zawodnicy muszą być szybcy, zwinni i silni – jednym słowem „kozaki”. My takich zawodników nie mamy: Dawidowicz czy Kiwior to nie jest poziom reprezentacji, no chyba że na zdecydowanie niżej notowanych rywali niż Portugalia i inne europejskie potęgi. Podsumowując: jestem za zmianą systemu gry, a nie selekcjonera. Kiwior jest zawodnikiem Arsenalu, ale ma ogromne problemy z graniem. Na lewej obronie ma dużą konkurencję i jest trzecim wyborem w hierarchii trenera Mikela Artety. Wiadomo, że Kanonierzy grają w Premier League, Lidze Mistrzów, Pucharze Anglii i pucharze ligi więc w kadra musi być szeroka. Grania jest więc ogrom i dlatego Kiwiorowi udaje się od czasu do czasu wybiec na boisko. Myślę jednak, że w niedalekiej przyszłości on sam będzie chciał odejść, a najlepiej czuł się we Włoszech. Arsenal preferuje ofensywny styl gry, a Kiwior nie pasuje moim zdaniem do takiego sposobu grania.

Robert Różański, były piłkarz m.in. Motoru Lublin, Górnika Łęczna, Avii Świdnik

– Nie zwalniałbym trenera Michała Probieza. Nie róbmy zbyt pochopnych ruchów. Widzę wiele pozytywnych rzeczy w grze naszej reprezentacji. Gramy ofensywnie. Może na razie jest to zbyt odważny i naiwny futbol, gdyż tracimy wiele bramek, ale taki sposób gry i ocenę trenera determinują wyniki. Zwróćmy uwagę na ostatni rezultat ze Szkocją. Zabrakło półtorej minuty, a zakończyłoby się remisem i ocena tego spotkania byłaby zupełnie inna. Fakt. Spadliśmy z dywizji A w Lidze Narodów. Bądźmy jednak uczciwi. Czy my nadajemy się do dywizji A? Może lepiej byłoby gdybyśmy grali z drużynami z naszego poziomu. Spadek nie jest żadną tragedią. Liga Narodów to wydarzenie komercyjne, to kolejny wymysł UEFA i telewizji, w celu zarabiania pieniędzy. Wprowadzanie do zespołu nowych zawodników przez trenera Probieza jest dobrym rozwiązaniem. Kilku z nich fajnie się zaaklimatyzowało, jak choćby Urbański. Selekционер powinien pracować z reprezentacją Polski przez najbliższe eliminacje do mistrzostw świata 2026. Ewentualny awans na tę imprezę i występ w niej będzie sprawdzianem możliwości selekcjonera i prowadzonej przez niego drużyny narodowej.

Tomasz Brzozowski (drugi trener KS Cisowianka Drzewce)

– Uważam, że w naszej reprezentacji powinno dojść do zmiany trenera. W mojej ocenie nasza kadra nie wygląda tak, jak powinna. Trener Michał Probiez zaufał pewnemu gronu zawodników, ale to nie sprawdziło się i nie przyniosło pożądanego rezultatu. Otoczką wokół kadry jest słaba i to również nie sprzyja odnoszeniu sukcesów. Wszystko wokół sprzeciwilo się wobec naszej kadry i myślę, że każdy trener już podjąłby decyzję o rezygnacji. Michał Probiez próbował różnych wariantów, ale żaden z nich nie zaskoczył.

- Z jednej strony każdy sympatyk polskiej reprezentacji zdaje sobie sprawę, że Liga Narodów to nie była kluczowa impreza, że miała służyć selekcji pod kątem meczów kwalifikacyjnych do mistrzostw świata. Wydaje się jednak, że skala testów była za duża, a momenty wprowadzania niektórych zawodników na boisko także daleka była od optymalnej. Wiadomo, że każdy trener ma swoje pomysły, zna sytuację w kadrze najlepiej. Mimo wszystko, w przypadku meczów w Lidze Narodów brakowało przejrzystych, jednoznacznych decyzji.



MECZE REPREZENTACJI POLSKI POD WODZĄ TRENERA MICHAŁA PROBIERZA

12.10.2023 Wyspy Owcze – Polska 0:2 (S. Szymański 4, Buksa 65) **15.10.2023** Polska – Mołdawia 1:1 (Świdorski 53 - Ion Nicolaescu 26) **17.11.2023** Polska – Czechy 1:1 (Piotrowski 38 - 49 Tomáš Souček) **21.11.2023** Polska – Łotwa 2:0 (Frankowski 7, Lewandowski 48) **21.03.2024** Polska – Estonia 5:1 (Frankowski 22, Zieliński 50, Piotrowski 70, Karol Mets 74-s), S. Szymański 77 - Martin Vetkal 78) **26.03.2023** Walia – Polska 0:0 (po dogrywce), karne 4-5 (Lewandowski, S. Szymański, Frankowski, Zalewski, Piątek) **7.06.2024** Polska – Ukraina 3:1 (Walukiewicz 11, Zieliński 16, Romanczuk 30 - Dowbyk 41) **10.06.2024** Polska – Turcja 2:1 (Świdorski 12, Zalewski 90 - Baris Alper Yilmaz 78) **16.06.2024** Polska – Holandia 1:2 (Buksa 16 - Cody Gakpo 29, Wout Weghorst 83) **21.06.2024** Polska – Austria 1:3 (Piątek 30 - Gernot Trauner 9, Christoph Baumgartner 66, Marko Arnautović 78-k) **25.06.2024** Polska – Francja 1:1 (Lewandowski 79-k - Kylian Mbappé 56-k)

PRZECIWNICY	W-O	MOL	CZE	ŁOT	EST	WAL	UKR	TURC	HOL	AUST	FRAN	SZKO	CHOR	PORT	CHOR	PORT	SZKO
STAWKA MECZU	EL ME	EL ME	EL ME	TOW	BAR	BAR	TOW	TOW	ME	ME	ME	L NAR	L NAR	L NAR	L NAR	L NAR	L NAR
U SIEBIE		1:1	1:1	2:0	5:1		3:1	2:1						1:3	3:3		1:2
NA WYJAZDACH	2:0					0:0						3:2	0:1			1:5	
STAD. NEUTRALNY									1:2	1:3	1:1						

LIGA NARODÓW

5.09.2024 Szkocja – Polska 2:3 (Billy Gilmour 46, Scott McTominay 76 – S. Szymański 8, Lewandowski 44-k, Zalewski 90+7-k) **8.09.2024** Chorwacja – Polska 1:0 (Luka Modrić 52) **12.10.2024** Polska – Portugalia 1:3 (Zieliński 78 - Bernardo Silva 26, Cristiano Ronaldo 37, Bednarek 74-s) **15.10.2024** Polska – Chorwacja 3:3 Zieliński 5, Zalewski 45, S. Szymański 68 - Borna Sosa 20, Petar Sučić 24, Martin Baturina 26) **15.11.2024** Portugalia – Polska 5:1 (Rafael Leão 59, Ronaldo 72-k, 87, Bruno Fernandes 80, Pedro Neto 83 - Marczuk 88) **18.11.2024** Polska – Szkocja 1:2 (Piątkowski 59 - John McGinn 3, Andrew Robertson 90+3)

MINUTOWY DORÓBEK POLSKICH PIŁKARZY W MECZACH LIGI NARODÓW
(kolejność według pojawiania się na boisku)

Marcin Bułka (B)	90			90	90	
Łukasz Skorupski (B)		90	90			90
Jan Bednarek	90	90	90	90	45	
Paweł Dawidowicz	90	90	90	36		
Jakub Kiwior	45		45	90	90	90
Sebast. Walukiewicz	45	90	45		45	90
Przemys. Frankowski	90	9	90			
Piotr Zieliński	81	61	90	73	90	90
Jakub Moder	9	29	25	61		45
Sebastian Szymański	81	85	83	90		90
Bartosz Slisz	9	29				45
Kacper Urbański	90	61	15	90	72	16
Nicola Zalewski	90	90	75	90	90	90
Krzysztof Piątek	71		7		79	
Jakub Piotrowski	19	5				

Robert Lewandowski	90	90	90	29		
Adam Buksa	90				18	90
Jakub Kamiński		81		61	59	62
Mateusz Bogusz		61			45	
Karol Świdorski		29	75	61		74
Michael Ameyaw			15	29		
Maximillian Oyedele			65	29		
Kamil Piątkowski				54	90	90
Bartosz Kapustka				17		
Taras Romanczuk					90	
Bartosz Bereszyski					31	
Dominik Marczuk					45	
Antoni Kozubal					11	
Tymoteusz Puchacz						28

LIGA NARODÓW 2024/25

ZWYCIĘSCY grup w DYWIZJACH B, C i D awansowali do DYWIZJI A, B i C kolejnej edycji Ligi Narodów.

ZESPOŁY z ostatnich miejsc grup w DYWIZJACH A

i B spadły (odpowiednio) do DYWIZJI B i C.

Z DYWIZJI C spadły Azerbejdżan i Litwa (dwie drużyny z ostatnich miejsc z najmniejszą liczbą punktów)

DYWIZJA A

A1					A3				
1.Portugalia	6	14	4-2-0	13-5	1.Niemcy	6	14	4-2-0	18-4
2.Chorwacja	6	8	2-2-2	8-8	2.Holandia	6	9	2-3-1	13-7
3.Szkocja	6	7	2-1-3	7-8	3.Węgry	6	6	1-3-2	4-11
4.POLSKA	6	4	1-1-4	9-16	4.Bośnia i Hercegowina	6	2	0-2-4	4-17

A2					A4				
1.Francja	6	13	4-1-1	12-6	1.Hiszpania	6	16	5-1-0	13-4
2.Włochy	6	13	4-1-1	13-8	2.Dania	6	8	2-2-2	7-5
3.Belgia	6	4	1-1-4	6-9	3.Serbia	6	6	1-3-2	3-6
4.Izrael	6	4	1-1-4	5-13	4.Szwajcaria	6	2	0-2-4	6-14

DYWIZJA B

B1					B3				
1.Czechy	6	11	3-2-1	9-8	1.Norwegia	6	13	4-1-1	15-7
2.Ukraina	6	8	2-2-2	8-8	2.Austria	6	11	3-2-1	14-5
3.Gruzja	6	7	2-1-3	7-6	3.Słowenia	6	8	2-2-2	7-9
4.Albania	6	7	2-1-3	4-6	4.Kazachstan	6	1	0-1-5	0-15

B2					B4				
1.Anglia	6	15	5-0-1	16-3	1.Walia	6	12	3-3-0	9-4
2.Grecja	6	15	5-0-1	11-4	2.Turcja	6	11	3-2-1	9-6
3.Irlandia	6	6	2-0-4	3-12	3.Islandia	6	7	2-1-3	10-13
4.Finlandia	6	0	0-0-6	2-13	4.Czarnogóra	6	3	1-0-5	4-9

DYWIZJA C

C1					C3				
1.Szwecja	6	16	5-1-0	19-4	1.Irlandia Północna	6	11	3-2-1	11-3
2.Słowacja	6	13	4-1-1	10-5	2.Bulgaria	6	9	2-3-1	3-6
3.Estonia	6	4	1-1-4	3-9	3.Białoruś	6	7	1-4-1	3-4
4.Azerbejdżan	6	1	0-1-5	3-17	4.Luksemburg	6	3	0-3-3	3-7

C2					C4				
1.Rumunia	6	18	6-0-0	18-3	1.Macedonia Północna	6	16	5-1-0	10-1
2.Kosowo	6	12	4-0-2	10-7	2.Armenia	6	7	2-1-3	8-9
3.Cypr	6	6	2-0-4	4-15	3.Wyspy Owcze	6	6	1-3-2	5-6
4.Litwa	6	0	0-0-6	4-11	4.Łotwa	6	4	1-1-4	4-11

DYWIZJA D

D1					D2				
1.San Marino	4	7	2-1-1	5-3	1.Mołdawia	4	9	3-0-1	5-1
2.Gibraltar	4	6	1-3-0	4-3	2.Malta	4	7	2-1-1	2-2
3.Liechtenstein	4	2	0-2-2	3-6	3.Andora	4	1	0-1-3	0-4

BARAŻE O UTRZYMANIE (LOSOWANIE 22 LISTOPADA)

20 i 23 MARCA zagrają zespoły z trzech miejsc w grupach DYWIZJI A zagrają baraż z drużynami zajmującymi drugie miejsce w grupach DYWIZJI B 26 i 31 MARCA zagrają Łotwa i Luksemburg (zespoły z ostatnich miejsc grup DYWIZJI C) z Gibraltarem i

Malta (wicemistrzami DYWIZJI D) 20 i 23 MARCA zostaną rozegrane ćwierćfinały, z udziałem mistrzów grup DYWIZJI A 4-5 CZERWCA zostaną rozegrane półfinały, z udziałem zwycięzców ĆWIERĆFINAŁÓW 8 CZERWCA zostaną rozegrane finały i mecz o 3. miejsce

A TERAZ KWALIFIKACJE DO MŚ

13 GRUDNIA reprezentacja Polski pozna przeciwników w batalii o miejsce na mistrzostwach świata. Na boiskach USA, Meksyku i Kanady – gospodarzy turnieju w 2006 r., zagrają mistrzowie 12 grup. Wicemistrzowie oraz cztery zespoły z Ligi Narodów (cztery najlepsze oprócz tych, które zakwalifikują się w drodze kwalifikacji) przystąpią do baraży o cztery dodatkowe miejsca. Oto koszyki, z jakich losowany będzie skład grup: **PODZIAŁ NA KOSZYKI** **NR 1:** Francja, Hiszpania, Anglia, Portugalia, Holandia, Belgia, Włochy, Niemcy, Chorwacja, Szwajcaria, Dania, Austria; **NR 2:** Ukraina, Turcja, Szwecja,

Walia, **POLSKA**, Węgry, Serbia, Grecja, Rumunia, Norwegia, Słowacja, Czechy; **NR 3:** Szkocja, Słowenia, Irlandia, Albania, Macedonia Północna, Gruzja, Finlandia, Islandia, Irlandia Północna, Izrael, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra; **NR 4:** Bułgaria, Luksemburg, Białoruś, Armenia, Kosowo, Kazachstan, Azerbejdżan, Estonia, Cypr, Wyspy Owcze, Łotwa, Litwa; **NR 5:** Mołdawia, Malta, Andora, Gibraltar, Liechtenstein, San Marino Pierwsze mecze kwalifikacji zaplanowano na 21 marca 2025 r. Terminy barażowych finałów to 31 marca 2026



OSIEDLE
— EUROPEJSKIE —

NA START

**GOTOWE
MIESZKANIA
Z PREZENTAMI**



**Ekspress
do kawy**



**Pionowy
odkurzacz**



**Telewizor
55"**

TBV®

81 533 55 44

www.tbv.pl